



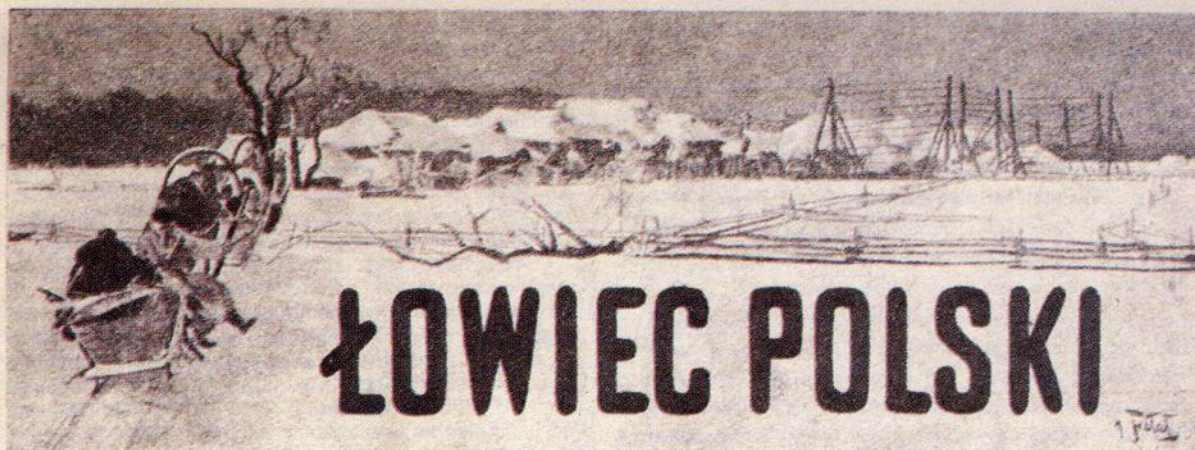
Ł KULTURA ŁOWIECKA

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej



Rozkosz jesienna - Plaisir a`automne (1936r.)
Poczówka

Wydawnictwo "Sztuka"
Kraków



ŁOWIEC POLSKI

Dwutygodnik ilustrowany, poświęcony myślistwu, broni i hodowli psów myśliwskich.

Nr. 1.

Warszawa, 20 marca / 1 kwietnia 1899 r.

Rok I.

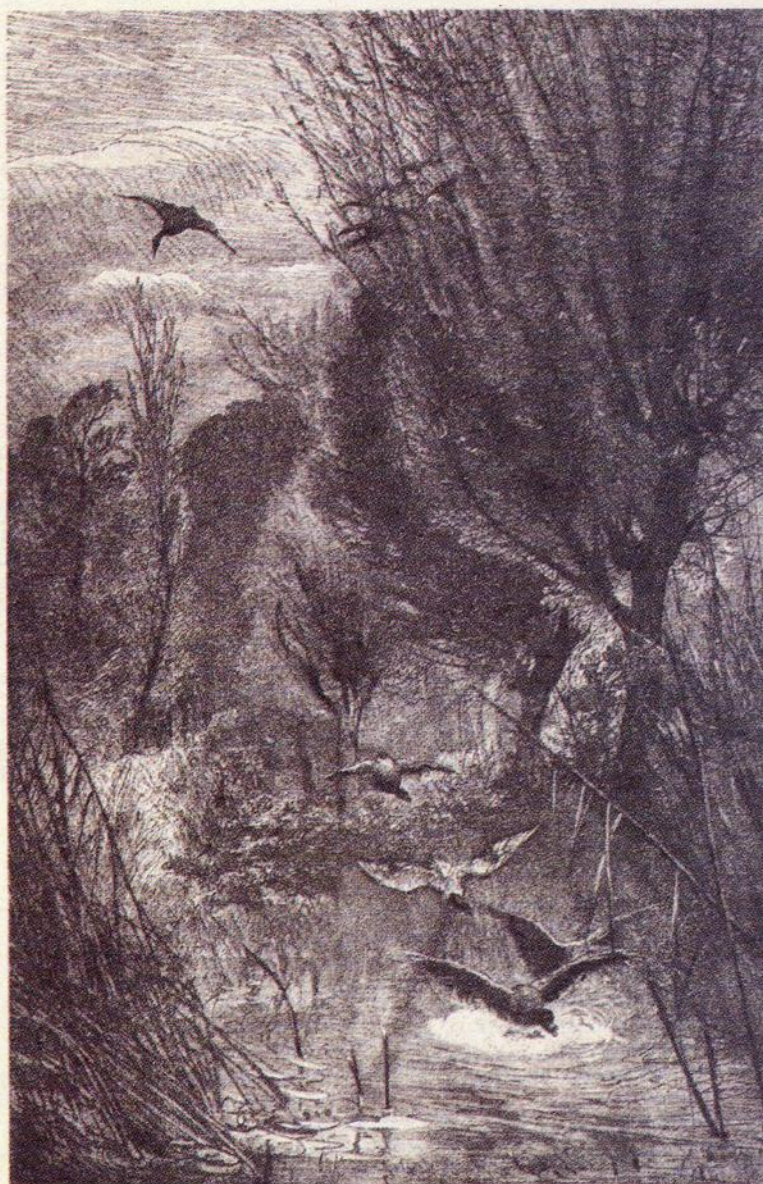
◀ Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie. ▶

Od Redakcyi.

Postęp, przejawiający się z biegiem czasu w każdej dziedzinie działalności ludzkiej, zmienił zasadniczo kierunek łowiectwa, którego jedynym zadaniem było niegdyś upolowanie zwierza. Dziś myślistwo oznacza przede wszystkim dążenie do rozhodowania zwierzyny łownej, która winna być uważana niejako na równi z innym dobrem rolnika.

W ostatnim dziesięcioleciu lat w naszym kraju bardzo wybitnie zaznaczyła się dążność do podniesienia zwierzostanu i nie mało nawet na tem polu zrobiono. Są to jednak dotychczas rezultaty usiłowań nie licznych jednostek, ogół bowiem naszych myśliwych nie ma ani źródeł, z których czerpałby wiadomości w kierunku prawidłowej gospodarki łowieckiej, ani organu, około którego mógłby się skupić dla wymiany myśli i wzajemnego komunikowania sobie wyników osobistych doświadczeń i spostrzeżeń, niejednokrotnie bardzo ważnych dla łowiectwa wogóle, a naszego myślistwa w szczególności. Dopóki wiadomości te będą przechodziły z ust do ust, nie wykraczając po za ciasną sferę zamkniętych kółek, dopóki nie będą one dostępne jaknajszerszemu ogółowi, dotąd sprawa łowiectwa krajowego będzie stała w miejscu, a nieświadomość tego ogółu paraliżować będzie dodatnią działalność ludzi, ożywionych najlepszymi dla łowiectwa chęciami.

Rozpowszechnianie przeto pożytecznych wiadomości o rozmnażaniu, pielęgnowaniu i ochronie zwierza łownego, krzewienie zdrowych zasad etyki łowieckiej, szerzenie pojęć o poszanowaniu dziej własności



Na zlotach.

Taki byłem w dniu „narodzin”

Niezwykły Jubileusz

105 lat temu grono światłych działaczy łowieckich z Janem Sztolcmanem uczonym zoologiem, podróżnikiem i myśliwym o europejskiej sławie na czele, wyjednało u władz carskich zgodę na wydawanie czasopisma pt. : „*Łowiec Polski*”.

Polski nie było wówczas na mapie Europy!

Pierwszym redaktorem naczelnym zostaje inicjator przedsięwzięcia **Jan Sztolcman**, kierujący redakcją prawie trzydzieści lat.

Wokół redakcji zgromadzili się nieprzeciętni autorzy, działacze, współpracownicy. Tak też było i w latach następnych.

Wystarczy wymienić takich wybitnych pisarzy jak **Józef Weyssenhoff, Julian Ejsmond, Stanisław Zaborowski, Tytus Karpowicz, Włodzimierz Korsak, Leopold Pac-Pomarnacki, Janusz Meissner, Bohdan Czeszko, Roman Bratny.**

Na łamach „Łowca” reprodukowali swoje dzieła znakomici malarze rysownicy i ilustratorzy jak: **Julian Fałat, Juliusz Kossak, Franciszek Ejsmond, Kamil Mackiewicz, Stanisław Rozwadowski** czy wreszcie **Mirosław Pokora.**

Iluż wymienić by należało fotografików, których czarnobiałe, później kolorowe zdjęcia i fotogramy zdobią łamy „Łowca”. Z najwybitniejszych wymienić trzeba **Włodzimierza Puchalskiego.** Z jego nazwiskiem związany jest kontynuowany od lat konkurs przynoszący znakomite prace i nowe, nikomu nieznane nazwiska. Wierni i trochę starsi czytelnicy *Łowca Polskiego* nie zapomną pięknych zdjęć i reportaży przedwcześnie zmarłego **Leszka K. Sawickiego, Zdzisława Wdowińskiego, Włodzimierza Łapińskiego, Andrzeja Stachurskiego.** Z młodszych wymienić trzeba robiącego stale postępy **Andrzeja Wierzbienca, Jana Krasnodębskiego, Mirosława Zumrika** (zaprzyjaźnionego z redakcją Słowaka), **Pawła Fabijańskiego, rodzinę Czeraszewiczów, Saturnina i Artura Hermanów** i wielu, wielu innych.

Autorów tysięcy tekstów, reportaży, sprawozdań, wywiadów, publikacji popularno-naukowych, felietonów nie sposób wymienić.

Dwa nazwiska są jednak tak związane z historią „Łowca”, że należy je wyróżnić. Jednym jest **Zbigniew Siedlecki** autor znakomitych wspomnień, drugim zaś **Wiesław Zieliński.** Od czterdziestu lat (!) układa zawiłe krzyżówki i rebusy, a od czasu do czasu (ostatnio prawie w każdym numerze) doskonałe reportaże i materiały publicystyczne.

Nie można pominąć **Arkadego Brzezickiego,** najstarszego chyba w Polsce czynnego jeszcze myśliwego mimo, że do setki brakuje Mu zaledwie trzy lata. Przez prawie czterdzieści lat był członkiem kolegium Redakcyjnego (dziś już nie istniejącego), swój „staż” rozpoczynając jeszcze za czasów **Leona Popławskiego.** Arkady jest także autorem wielu niebywale wnikliwych i ciekawych artykułów, będących przykładem znakomitego warsztatu dziennikarskiego.

Naczelní redaktorzy

Od stu pięciu lat jednego z najstarszych w Polsce (starszy jest tylko „Przegląd Techniczny”) i Europie czasopisma branżowego, na czele zespołów redakcyjnych stawali naukowcy, wybitni działacze, myśliwi praktycy oddani bez reszty sprawom łowiectwa. Jedni sprawowali swoje funkcje przez długie lata, inni przewijali się tylko na czas niezbędny do wykonania określonych zadań. Zachowana została jednak ciągłość w służbie dla dobra przyrody i łowiectwa.

Stanowisko „Naczelnego” zajmowali:

Jan Sztolcman (1899-1926), *Julian Ejsmond* (1926-1928), *Walenty W. Garczyński* (1928-1939), *Józef Gieysztor* (1946-1951), *Rudolf Kryspin* (1951-1952), *Zbigniew Kowalski* (1952-1954), *Witold Wudel* (1954-1956), *Leon Popławski* (1956-1959), *Józef J. Szczepkowski* (1959-1973), *Albin Kryński* (1973-1981), *Zygmunt Golański* (1982-1983), *Halina Nehring* (1983-1989), *Bohdan Jasiewicz* (1990-1991), *Roman Wysocki* (1991-), *Wojciech Morawski* (1991-1998), *Joanna Leśniak* (1998-2003), *Wojciech Cieplak* (2004), *Jan Wójcik* (aktualnie).

Realizacja przesłania

Jan Sztolcman we słowie wstępnym od pierwszego numeru „Łowca” napisał: „Postęp, przejawiający się z biegiem czasu w każdej dziedzinie działalności ludzkiej, zmienił zasadniczo kierunek łowiectwa, którego jedynym zadaniem było niegdyś upolowanie zwierza. Dziś myślistwo oznacza przede wszystkim dążenie do rozhodowania zwierzyny łownej, która winna być uważana niejako na równi z innym dobrem rolnika.

... Rozpowszechnienie przeto pożytecznych wiadomości o rozmnażaniu, pielęgnowaniu i ochronie zwierza łownego, krzewienie zdrowych zasad etyki łowieckiej, szerzenie pojęć o poszanowaniu cudzej własności w zastosowaniu do myślistwa-stanowiąc będzie najgłówniejsze zadania „Łowca Polskiego”.

Gdyby przeanalizować słowa Redaktora Naczelnego z tamtych lat, to niewiele trzeba by uzupełnić, aby jego wizję przenieść i dopasować do naszych czasów.

Wydarzenia o historycznym znaczeniu dla naszej państwowości, systemów sprawowania władzy w myśl zmieniających się zapisów konstytucyjnych, ustrojów, postęp techniki i technologii, rozwój społeczny oraz kulturalny znajdował i znajduje odbicie na łamach „Łowca”,

Zmieniała się jego forma i wygląd, treść artykułów oraz materiałów redakcyjnych, szata graficzna, technika druku, częstotliwość wydawania, objętość, jakość papieru i wysokość nakładu.

Treść nawiązywała i nawiązuje do ogólnych idei zawartych w słowie wstępnym pierwszego Naczelnego.

Trudy codziennej pracy

Zmora powojennych zespołów redakcyjnych były braki papieru, jego marna jakość, niedostatki techniczne i technologiczne drukarni, opóźnienia w druku sięgające niekiedy trzech miesięcy, mające wpływ na aktualność zamieszczanych materiałów redakcyjnych, nie zawsze sprawna dystrybucja. Były za to dość duże nakłady sięgające 56 tys. egz. Rozsyłane (w większości) do prenumeratorów.

Przemiany ustrojowe zapoczątkowane przez „Solidarność” w latach osiemdziesiątych, „zaowocowały” frontalnym atakiem na łowiectwo, jego władze, działaczy i myśliwych zrzeszonych w kołach łowieckich, utożsamianych z tzw. „betonem” i komunistyczną spuścizną.

Sytuacja taka nie mogła pozostać bez wpływu na sytuację w łowiectwie, jego władzach i organach. Zmiany kadrowe jakie następowały, nie zawsze trafne, nie ułatwiały wyjścia z impasu.



Uroczyste otwarcie jubileuszowego zgromadzenia

„Łowiec Polski” stał się branżowym organem Związku walczącym (prawie, że dosłownie) o uratowanie dorobku polskich myśliwych, zwyczajów, tradycji oraz rozsądne przepisy prawa łowieckiego (zmienianego niestety dość często).

Przez długie lata zespół stałych pracowników „Łowca” nie był liczny. Z chwilą powołania do życia w 1991 r. Spółki z o.o. Wydawnictwo „Łowiec Polski”, działalność poszerzona została o wydawnictwa książkowe i akcydensowe. Dzisiaj Wydawnictwo to duże, nowoczesne przedsiębiorstwo mające do realizacji zarówno środki, ale również poważne zadania o określonej treści, ale na zasadach samowystarczalności ekonomicznej.

W tym też roku myśliwi otrzymują do rąk kolorowy, bogato ilustrowany miesięcznik wydawany na wysokiej klasy, kredowym papierze.

I co trzeba z naciskiem podkreślić od tego czasu zawsze terminowo!

Od nr 6/2004 „Łowiec Polski” zmienia szatę graficzną (zewnątrz i wewnątrz) oraz treści i układ materiałów redakcyjnych. O zmianach tych należy wspomnieć choćby dlatego, że dobrze świadczą o trosce kierownictwa Spółki i Redakcji, aby nadążyć za bieżącymi zadaniami, rosnącymi wymaganiami i oczekiwaniami czytelników. Myślę, że z nadzieją trzeba oczekiwać kolejnych numerów kochanego przez tysiące czytelników „Łowca”, którzy niecierpliwie wyglądają kolejnego numeru.



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 17 czerwca 2004 roku

Do uczestników uroczystości z okazji 105-lecia istnienia
magazynu łowiecko-przyrodniczego „Łowiec Polski”

Szanowni Państwo,

Serdecznie gratuluje z okazji 105. rocznicy powstania „Łowca Polskiego”. Z satysfakcją przyjąłem propozycję uczestnictwa w Komitecie Honorowym obchodów tego pięknego jubileuszu.

Rzadko się zdarza, aby tytuł prasowy trwał na rynku wydawniczym tak długo, a jednocześnie wciąż cieszył się żywym zainteresowaniem czytelników. Wielka to zasługa pracujących w nim przez wszystkie minione lata redaktorów. Ludzi, którzy profesjonalnie i z zaangażowaniem potrafili troszczyć się o profil tematyczny magazynu, atrakcyjną szatę graficzną, a nade wszystko – zawsze umieli utrzymywać bliskie więzi ze środowiskiem, do którego pismo jest adresowane.

Myślę, że sekret dzisiejszej dobrej kondycji „Łowca Polskiego” tkwi właśnie w umiejętnym zaspokajaniu nowych oczekiwań kolejnych generacji myśliwych, leśników i miłośników środowiska naturalnego. Zainteresowanie pismem przechodzi dzięki temu z pokolenia na pokolenie. To dla Państwa powód do prawdziwej dumy i wielkiej zawodowej satysfakcji.

W ciągu minionych lat magazyn położył ogromne zasługi w pielęgnowaniu tradycji i obyczajów łowieckich, inspirowaniu działań służących ochronie przyrody, ukazywaniu bogatego dorobku Polskiego Związku Łowieckiego. Bardzo dziękuję za te dokonania. Życzę Redakcji kolejnych sukcesów. Wszystkiego dobrego!

Aleksander Kwaśniewski

Stupięciolecie

W czerwcu 2004 roku (z niewielkim opóźnieniem) w Warszawie odbyły się uroczystości związane z Jubileuszem 105-lecia „Łowca”.



Oficjele i goście jubileuszu

Niebywała liczba gości, dostojników państwowych, oficjeli, sympatyków, pracowników, działaczy i myśliwych przeszła najśmielsze oczekiwania. Wśród najznamienitszych gości byli: Minister kancelarii Prezydenta RP, Przewodniczący Komitetu Honorowego obchodów Jubileuszu-**Marek Ungier**, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi-Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego-**Wojciech Olejniczak**, Wiceminister Środowiska, Główny Konserwator Przyrody-**Ewa Symonides**, Wiceminister MSWiA-**Andrzej Brachmański**, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych **Janusz Dawidziuk**, Prezes NRL **Ireneusz Michaś**, Łowczy Krajowy **Lech Bloch**, przedstawiciele świata kultury, agencji, spółek, łowczowie okręgowi, pracownicy PZŁ, sympatycy łowiectwa i przyrody, dziennikarze. Były wysokie odznaczenia państwowe i resortowe, listy gratulacyjne od Prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego** i Marszałka Sejmu **Józefa Oleksego**.



Grzegorz Zaremba odbiera wysokie
odznaczenie państwowe



Paweł Gdula - Prezes Spółki z o.o. „Łowiec Polski”
(z prawej) i prowadzący imprezę Andrzej Grabar-
czyk



Wystąpienie Redaktora Naczelnego
„Łowca Polskiego”
Jana Wójcika



Grupa działaczy łowieckich w chwilę po dekoracji odznaczeniami



Znani działacze łowieccy na ogrodowym party. Stoją od lewej: Zygmunt Golański, Zygmunt Łabędzki, Janusz Sikorski, Janusz Kędzierski



Prezes NRL - dr Ireneusz Michaś przemawia do zebranych

Koncert

Był koncert muzyki łowieckiej, sygnały oraz biesiada myśliwska, co skrętnie odnotowano na łamach „Jubilata”. Nie ma zatem potrzeby powtarzania tych szczegółów.

Gratulujemy „Łowcowi” wspaniałego Jubileuszu i życzymy, aby nadal służył naukowcom, przyrodnikom, ochroniarzom i myśliwym, wspierał przedsięwzięcia zmierzającego do ochrony przyrody i nowoczesnego kształtu polskiego łowiectwa.

Przed myśliwymi i ich organizacją stają nowe wyzwania, choćby tylko z tego powodu, że staliśmy się integralną częścią składową Unii Europejskiej, przyroda zaś czeka na rozumne działania każdego z nas.

Tekst i fotografie
Bohdan Jasiewicz
Warszawa

ŁOWIEC POLSKI

Czerwiec 2004 NR 6 (1897) Cena 10,00 zł (w tym 7% VAT)

Ukazuje się od 105 lat

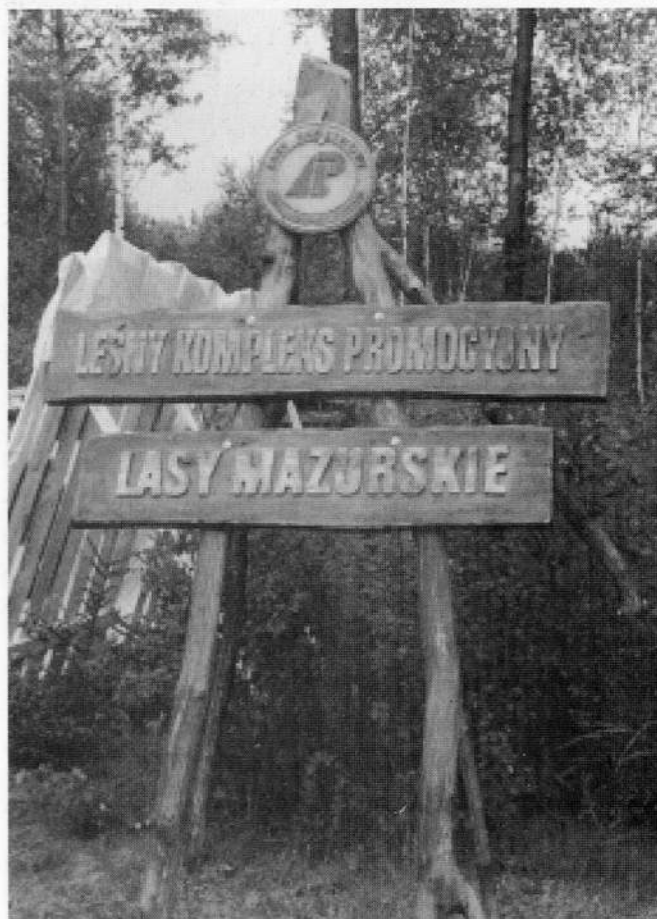


Taki jestem dziś !

Lasy Państwowe - narodowe dziedzictwo i piękno natury



Pod tym jakże wymownym hasłem, realizowany jest rok Jubileuszu 80-lecia Lasów Państwowych. Centralne uroczystości odbyły się 19 czerwca w Warszawie w tym Festyn na Polu Mokotowskim. Pomyślany on był jako spotkanie leśników ze społeczeństwem Stolicy i wypadł niezwykle okazale, prezentując w atrakcyjnej formie,



działalność i dorobek leśników. „Leśny Rok” będzie trwał jeszcze długo, ale już od pierwszych dni stycznia br. wypełniony był i jest licznymi inicjatywami i przedsięwzięciami podejmowanymi przez Nadleśnictwa, Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych i władze Naczelne LP.

Trzynaste wrota do leśnego królestwa

„Otwarte dni” zorganizowane 29 maja br. Na terenie Nadleśnictwa Spychowo i Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Mazurskie” jest najlepszym przykładem w jaki sposób leśnicy przedstawiali społeczeństwu

Wrota do leśnego królestwa
swoją misję, powołanie i osiągnięcia.

Impreza zgromadziła kilkaset osób w tym sympatyków, oficjalnych gości, leśników z rodzinami, przedstawiciele administracji państwowej, kierownictwo okolicznych szkół oraz dzieci i młodzież.

Oprawę graficzną stanowiły plansze poświęcone:

- Konikowi Polskiemu z Popielna,
- Unikalnemu kompletowi zrzutów jelenia (z Popielna) obrazujący rozwój poroża na przestrzeni 12 lat.
- Rekreację i Piękno Przyrody: - Szlaki turystyczne (rzeka Krutyń i jeziora):
 - Ciekawe obiekty,
 - Sporty wodne (w tym żeglarstwo),
 - Zabytki.
- Różnotematyczne plansze obrazujące faunę i florę,
- Nasiona i owoce lasu,
- Poglądowe przekroje popularnych gatunków drzew,
- Wyroby z drewna i innych surowców leśnych.

Festynowi towarzyszyły konkursy dla dzieci i młodzieży dotyczące lasu i jego mieszkańców, regionalne tańce w wykonaniu zespołu tanecznego „Spychowskie Niezapominajki” działające przy Nadleśnictwie. Zespołów było znacznie więcej, bo z Faryn, Dąbrowy, Klonu, Rozóg, Świętajna, Kolonii i Spychowa.



Atrakcyjna ekspozycja „Darów lasu”

Oprawę muzyczną zapewnił miejscowy zespół sygnalistów mających znaczne sukcesy krajowe na polu popularyzacji muzyki łowieckiej.

Rozpoczął się także plener rzeźbiarski, w czasie którego wprawne ręce i dłuta wyczarowały z drewna istne cuda.

Wystawa afrykańskich trofeów łowieckich była atrakcyjnym akcentem wzbudzającym zainteresowanie młodzieży.

Uzupełnieniem były fotogramy i film obrazujący skalę zniszczeń puszczy Piskiej po niedawnym huraganie.

Ludzie w zielonych mundurach

Tak ogromny zakres prezentowania skarbów „Leśnego królestwa” i niewąt-



Mapa poglądowa Nadlesnictwa Spychowo

pliwy sukces popularyzujący wiedzę o lesie i przyrodzie, nie byłby możliwy bez zaangażowanej grupy leśników kierowanych przez Nadleśniczego Tadeusza Strużińskiego i dyrektora ds. Leśnego Kompleksu Pro-

mocyjnego „Lasy Mazurskie” Ryszarda Kosiora. Niezwykle pomocni i oddani sprawie byli (są i będą) liderzy edukacji ekologicznej w osobach: Urszula Szypowska (Spychowo), Małgorzata Błyskun, Barbara Kruczyk (Strzałowo), Andrzej Grywacz, Bartosz Drzewiecki (Pisz), Andrzej Sroczyński (Mrągowo), Rafał Sienkiewicz (Maskulińskie) i Marcin Żurkowski (PAN-Stacja Naukowo Badawcza, Popielno).

Wystawa zorganizowana przez LKP „Lasy Mazurskie” uatrakcyjniła Festyn organizowany przez RDLP z Olsztyna dnia 5 czerwca w Wielbarku.

Była największą i najbardziej kompleksową prezentacją problematyki leśnej na Festynie w Warszawie. *Wszyscy myśliwi, w tym także autor niniejszego tekstu życzą naszym przyjaciółom leśnikom, dalszych sukcesów w realizacji hasła będącego tytułem tej relacji. Darz bór.*

Tekst i foto
Bohdan Jasiewicz
Warszawa

Na „Ptasim szlaku”

W dniach 31.03.-04.04.2004r. Goniądz, niewielkie miasteczko ulokowane na wysokim, lewym brzegu Biebrzy, było miejscem III Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów.



Projekcja filmów (w sali gimnastycznej) odbywała się przy pełnej widowni



Na festiwal zgłoszono 88 filmów z 22 krajów Europy, Afryki, Australii i Nowej Zelandii.

Do konkursowego przeglądu zakwalifikowano 37 filmów oraz 3 do pokazu pozakonkursowego.

Patronat honorowy nad Festiwalem objął minister kultury Waldemar Dąbrowski, marszałek województwa podla-

skiego Janusz Kazimierz Krzyżewski, Telewizja Polska S. A. oraz „Gazeta Współczesna”.

Organizatorem było Towarzystwo „Narew” pod przewodnictwem Macieja Faflaka. Współorganizatorami zaś Telewizja Polska S. A., powiat Moniecki przy współpracy z Dyrekcją Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Kierowanie Festiwalem powierzono doświadczonemu producentowi filmowemu, reżyserowi i fotografikowi Andrzejowi Machnowskiemu.

Przewodnictwo spoczywało w rękach „dobrego ducha” przedsięwzięcia, niezastąpionej Joanny Wierzbickiej.

Sponsorami tego ogromnego przedsięwzięcia byli: Ministerstwo Kultury, Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie, oraz wiele innych instytucji i przedsiębiorstw prywatnych z Ośrodkiem Szkoleniowo-

Wypoczynkowym "Bartowizna", Henryka Bartelskiego na czele.

Wielki Żuraw

Nagrodę Wielkiego Żurawia i 3 tys. USD zdobył (nagradzany już wcześniej) znakomity film Krystiana Matyska (Polska) p. t.: „ Dziobem i Pazurem”. Trzy kolejne równorzędne nagrody zdobyły filmy;

- „Afrykańskie mieszcuchy”-opowieść o dwóch pingwinów - Trevora de Kocka z RPA.
- „Ukryte skarby Norwegii”, Floriana Grenera i Kevana Pegly, Niemcy,
- „Mzima-matecznik hipopotamów”, Marka Deeble i Viktorii Stone, Kenia).

Były też inne nagrody specjalne oraz pozaregu-laminowe: za temat, osobisty stosunek do przyrody, najciekawsze obserwacje, wartości moralne. Nie zabrakło nagrody publiczności oraz nagród fundowanych przez indywidualnych sponsorów.

Mnie specjalnie urzekł film oparty na legendzie indiańskiej p.t.: “Zając i słońce” Frantza i Waltrauda Paschingera (Austria). Autorzy znakomicie zaprezentowali



Powitanie gospodarzy Festiwalu chlebem i solą



„Wielki Żuraw” - symbol Grand Prix

wieloletni, powtarzający się co siedem lat, cykl aktywności słońca powiązany z rozrodczością zająca bielaka, w symbiozie z otaczającą przyrodą. Wstrząsający, nawet okrutny ale i optymistyczny w swojej wymowie jest koniec tego cyklu, kiedy ginie prawie cała populacja zająca, aby



Wysoki poziom artystyczny wystawy podziwiają zwiedzający

odrodzić się w kolejnym cyklu.

Gdyby myśliwi fundowali choćby jedną nagrodę dla festiwalowego filmu, to jestem pewien, że przypadła by ona właśnie temu obrazowi.

Program Festiwalu

Obok sześciu kilkogodzinnych sesji poświęconych publicznemu przeglądowi filmów, organizatorzy przygotowali niezwykle ciekawy program imprez towarzyszących jak np.:

- Wystawę p.t. „W zgodzie z naturą” i targi rękodzieła artystycznego charakterystycznego dla Doliny Biebrzy i Narwii,
- wystawę prac malarskich i graficznych dzieci szkolnych - będących pokłosiem rozpisanych wcześniej konkursów graficznych,
- wycieczkę ornitologiczną na szlaku przelotów ptactwa na trasie Atlantyk-Syberia,
- spotkanie z dyrektcją i pracownikami Biebrzańskiego Parku Narodowego,
- spotkanie z przedstawicielami władz samorządowych województwa Podlaskiego i powiatu Monieckiego,
- spotkanie filmowców i dziennikarzy,
- happening p.t.: „W obronie wszelkiego stworzenia”,
- „Palmową niedzielę” w Goniądzu.

Przeegląd filmów poprzedziła projekcja filmu Dirka Hurtera (RPA) p.t. „Duch ludu elanda”, Grand Prix - Wielki Żuraw z roku 2002.

Filmowcy, dziennikarze i przyrodnicy wydali na zakończenie Festiwalu rezolucję zmierzającą do natychmiastowego przeciwdziałania barbarzyńskiej eksterminacji ptaków na trasie ich przelotów. Została ona skierowana m.in. do Parlamentu Europejskiego i Partii Zielonych.



I nagroda w konkursie artystycznym dla młodzieży szkolnej

Podsumowanie

Festiwal był wielkim wydarzeniem kulturalnym i to na skalę międzynarodową. Organizatorzy, realizując swoje wielkie pasje, zamiłowanie i zaangażowanie, zasługują na wielkie słowa uznania i gorące podziękowania.

W ciepłych słowach należy także serdecznie podziękować władzom miasta Goniądza i dyrekcji miejscowego zespołu szkół, wyłączonego z cyklu dydaktycznego na rzecz popularyzacji wiedzy przyrodniczej. Sale i wszystkie pomieszczenia szkolne pełne były młodzieży szkolnej, co należy uznać za sukces, który procentować będzie w najbliż-

szej przyszłości.

Niezależnie od tego co napisano wyżej, organizatorzy nie zdołali zainteresować Festiwalem i imprezami towarzyszącymi szerszego kręgu społeczeństwa. Myślę w tym miejscu o środowiskach, które z natury prowadzonej przez siebie działalności związane są lub przynajmniej powinny być blisko przyrody.

W małym też stopniu upowszechniono informacje o możliwości wykorzystania filmów do projekcji w czasie wielu imprez, zajęć czy pokazów organizowanych w kraju z różnych okazji.

Tekst i foto
Bohdan Jasiewicz
Warszawa

Łowiectwo w dokumentacji historycznej

Kultura łowiecka, podobnie jak samo łowiectwo jest tematem niezwykle szerokim i interesującym pod wieloma względami. Jednym z ważniejszych zagadnień w kulturze łowieckiej jest dokumentacja historyczna.

Źródła historyczne związane z łowiectwem sięgają w daleką przeszłość. Dzieje łowiectwa poznajemy z dokumentów i prac archiwalnych, dokumentów państwowych, aktów prawnych, źródeł kościelnych, różnego rodzaju kronik, publikacji, opracowań, prac naukowych, czasopism, a także zapisków i wspomnień pisanych przez myśliwych.

Również dziś „znakiem czasu” jest potrzeba podejmowania wysiłków dla udokumentowania działalności łowieckiej. Współczesność, bowiem niesie ze sobą daleko idące zmiany w wielu dziedzinach życia, w tym również w realizacji ludzkich pasji. Na naszych oczach łowiectwo ulega głębokim przeobrażeniom zwłaszcza w zakresie prawodawstwa, metod polowań, i obyczajowości. W przeszłość odchodzi to, co było niepodważalnym i można powiedzieć najpiękniejszym przejawem łowiectwa dla wielu pokoleń. Nie mamy już głuszcowych igrzysk, cietrzewich toków, łos przestał być gatunkiem praktycznie osiągalnym dla myśliwego. Jest jeszcze ciąg słonki wiosenny jako relik z przeszłości, lecz coraz mniej myśliwych potrafi „wyłować” z lasu i zachwycić się pieśnią jarząbka. A przecież tak niedawno pisał Włodzimierz Korsak w „Roku Myśliwego”:

..., Właściwe szlachetne łowiectwo zasadza się na wniknięciu człowieka w głąb przyrody, która dzika jest tylko ze stanowiska kultury ludzkiej, lecz mądrzejsza od wszelkich dzieł ludzkich. Do jej przezręczystych źródeł dochodzi ten, kto tropi i podpatruje zwierza, kto z nim współzawodniczy w chytrości ruchów i instynktów, kto się upodobni do stanu dzikiego istnienia, a korzysta przytym z wyrobionych przez wieki wyższości kulturalnych człowieka nad zwierzęciem - kto potrafi zobaczyć i notować — wzruszać się po zwierzęcemu i czuć po ludzku.”

Współczesne łowiectwo w odczuciu niektórych skłania się coraz bardziej do komercji, realizacji planów odstrzałów, czy zapobieganiu szkodom. Coraz mniej czasu na przeżywanie, na zachwyty polowaniem i prawdziwe obcowanie z przyrodą.

Nowe pokolenia postępują za nami, nadchodzą - już są! Naszym obowiązkiem jest im przekazać nie tylko przyrodę w stanie przyjętym od naszych ojców, ale również przekazać spuściznę historyczną - dokumentującą dzieje łowiectwa i jego losy. Zapewne

wiele z tych przekazów, pasji, przeżyć będzie dla młodych pokoleń obce, nieosiągalne i niezrozumiałe. Naszym obowiązkiem jest jednak zachować to, czym żyliśmy, jak gospodarowaliśmy, jakimi wartościami żyli nasi dziadowie i ojcowie.

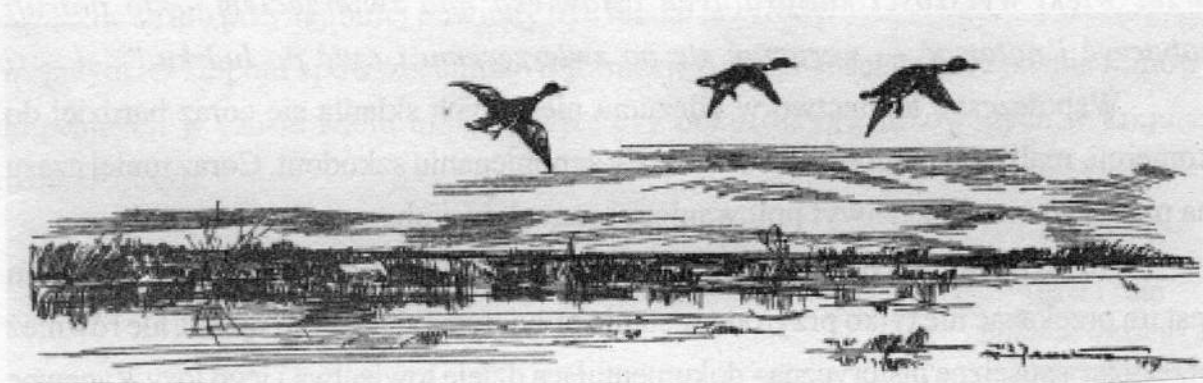
Mówi się, że łowiectwo z wolna umiera, ginie pod ciosem zadany przez cywilizację. Coraz mniej jest miejsc wolnych od zabudowań, coraz mniej gatunków, na które można polować, coraz mniej zwierzyny w łowiskach. Dlatego też łowiectwo powinno pozostawać w przekazach, by świadczyć, jaką rolę odgrywało w życiu ludzi, w przeszłości i teraźniejszości.

Dla wielu myśliwych, oczywistym jest, że łowiectwo to nie tylko polowanie. Łowiectwo zawiera w sobie wartości uniwersalne, ponadpokoleniowe, będące przejawem kultury, sztuki i różnorodnej twórczości. Stanowi przy tym wciąż obszar mało eksponowany i udokumentowany. Wiadomo powszechnie, że wynika to z braku środków finansowych i z tego względu dokumentalizacja łowiectwa jest często pomijany lub marginalnym elementem działalności kół łowieckich i myśliwych.

Przykładem pozytywnych poczynąń w tym zakresie są publikacje historyczne oraz artykuły w czasopismach łowieckich (i nie tylko), będące wciąż niewyczerpanym źródłem wiedzy o historii i dziejach współczesnego łowiectwa. Do bardzo ważnych należy dokumentacja regionalnych osiągnięć myśliwych, w formie monografii. Również kroniki kół łowieckich są ważnym materiałem źródłowym wiedzy o łowiectwie i myśliwych.

Wspaniałą rolę dla zachowania wielu form artystycznych, w tym także historycznych archiwaliów stanowi kolekcjonerstwo łowieckie.

Krzysztof J. Szpetkowski
Kraków



Z dziejów polskiej pieśni myśliwskiej (część II)

Jest jeszcze jedna nie zamieszczona w „Śpiewnikach domowych” - „Pochód na łowy”, opracowana przez Piotra Maszyńskiego na chór męski. Do pieśni charakterystycznych o zabarwieniu humorystycznym należy „Bartek i cietrzew” na mezzosopran lub baryton napisany do wiersza Jana Czeczota. Utwór powstał w 1844 roku i doczekał się wydania ponad 30 lat później nakładem wdowy po kompozytorze.

W zupełnie innym charakterze utrzymana jest „Pieśń uwięzionego myśliwca”. Stanisław Moniuszko sięgnął do poematu „Dziewica jeziora” angielskiego poety Waltera Scotta w tłumaczeniu Antoniego Edwarda Odyńca.

Jej bojowo - patriotyczny charakter ukryty został w treściach wyrażonych kategoriami myśliwskimi. W prospekcie „Śpiewnika domowego” wydrukowanym w „Tygodniku Petersburskim” zawarte zostały nieliczne wypowiedzi kompozytora dotyczące twórczych ideałów i zadań artystycznych, oto one: „Bo jeżeli piękne poezje połączone z piękną muzyką zdolne są otworzyć wstęp do ucha i serca najmniej muzycznego, to nawet słabsza muzyka, która się mniej szczęśliwie uda przy poezji celującej, zyszcze dla siebie pobłażanie; a to, co jest narodowe, krajowe, miejscowe, co jest echem dziecinnych naszych przypomnień, nigdy mieszkańcom ziemi, na której się urodzili i wzrosli, podobać się nie przestanie.

Pod wpływem takiego natchnienia układane śpiewy moje, chociaż mieszczą w sobie różnego rodzaju muzykę, dążność i charakter zawsze mają krajowy. Zbiór ich gromadzony powoli stał się obszerny”.

Spora ilość polskich pieśni łowieckich umieszczona została w „Wyborze kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów” wydanych w sześciu zeszytach w latach 1888-1905 przez wybitnego warszawskiego znawcę chóralistyki Piotra Maszyńskiego(1855-1934).

Tam między innymi znalazła się „Pieśń myśliwych” napisana przez Józefa Elsnera (1769-1854) do słów Marcina Ossorii, która wydana została po raz pierwszy ponad 40 lat wcześniej tj. w roku 1844 w „Snopku nadwiślańskim” jako tercet na dwa tenory i bas.

Dla potrzeb wydawnictwa Maszyński dokonał opracowania na kwartet

męski i wraz ze swoją „Piosnką myśliwską” napisaną do słów Władysława Orkana zamieścił w zeszytach.

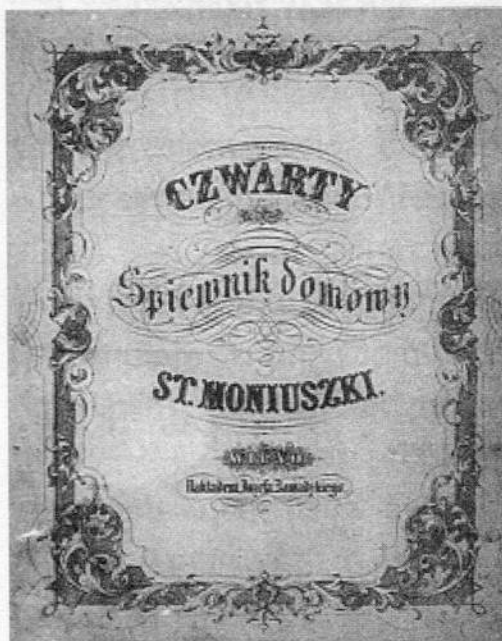
Tematyka łowiecka przewija się w kompozycjach dziś zupełnie zapomnianego Adolfa Rzepki (1825-1892), urodzonego i wykształconego w Pradze, a na stałe osiadłego w Warszawie.

Prowadząc amatorskie zespoły chóralne tworzył również na ich potrzeby repertuar. I tak powstała pieśń „Hej, do kniei” opracowana przez kompozytora w dwóch wersjach: na chór *a cappella* oraz na chór z towarzyszeniem fortepianu lub organów i „Hola, hop, w kniei świeży trop” zamieszczona w „Wyborze kwartetów męskich polskich i obcych kompozytorów” Piotra Maszyńskiego jako „Chór myśliwski”.

Tam też znalazła się „Pieśń myśliwska” Wiktora Każyńskiego (1812-1867) domniemanego autora melodii „Wlazł kotek na płotek”, którego działalność dyrygencka, kompozytorska i publicystyczna była związana z Wilnem, a później z Petersburgiem.

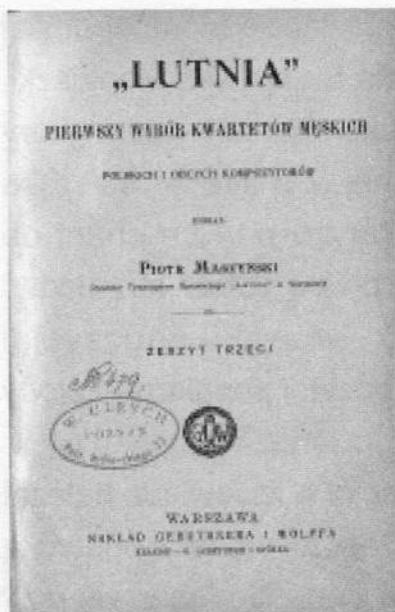
Autor słów Władysław Syrokomla miał szczególnego rodzaju potrzebę. Otóż poeta upatrzył sobie kompozytora, cieszącego się w tamtym czasie wielką popularnością, na twórcę muzyki do swej „Pieśni myśliwskiej”. Każyński skomponował i wydrukował ją w „Śpiewniku” w Petersburgu w 1854/1855 roku.

W wydany przez „Łowiec Polski” w 1914 roku „Kalendarzu



Karta tytułowa pierwodruku jednego ze „Śpiewników domowych” Stanisława Moniuszki, Wilno 1855.

myśliwskim” umieszczony został cieszący się dość dużą popularnością wiersz dziewiętnastowiecznego pisarza i poety Józefa Grajnera „Chór strzelców”. Swoim poetyckim urokiem zainspirował do napisania muzyki dwóch kompozytorów: Michała Hertza (1844-1918) zaliczanego do grona czołowych postaci muzycznej Warszawy, którego pieśni cieszyły się dużą popularnością oraz Aleksandra Różyckiego (1845-1914) nauczyciela jednego z największych wirtuozów dwudziestowiecznej pianistyki Artura Rubinsteina. Oba utwory występują pod tym samym tytułem jako



Strona tytułowa zeszytów
„Pierwszego wyboru kwartetów
męskich” Piotra Maszyńskiego

„Chór myśliwych”.

Pierwszy dziesięciodniowy pobyt Feliksa Nowowiejskiego (1877-1946) w Puszczy Białowieskiej w roku 1937 zaowocował powstaniem w roku następnym pierwszej części „Teki białowieskiej” w zamieszczonym tam utworze zatytułowanym „Ryś w borze” przeznaczonym na chór mieszany. Kompozytor zauroczony puszcą tak oto wyrażał swoje przeżycia: „A to wszystko przemawiało do mnie mocnym językiem. Puszcza to swoista księga ballad o życiu i śmierci. Ile zawierają one w sobie melodii?! Słyszałem dziwne rapsodie i orgie dysonansowych ryków, ale do mej wyobraźni przemawiały też chwile pogodnej ciszy leśnej, obserwowane w łagodne noce księżycowe. To dało nastrój pokornej modlitwy i harmonijnego hymnu o wszechbycie”.

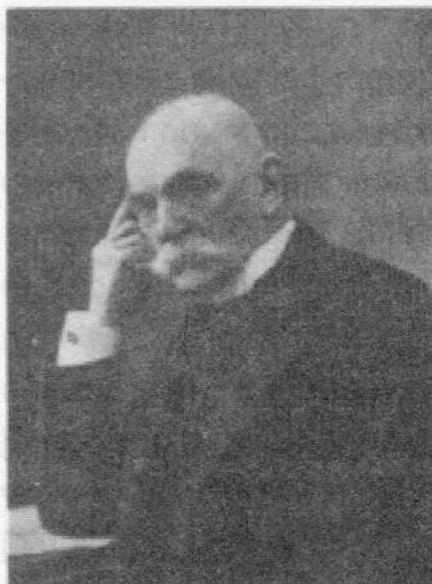
Najczęściej wykorzystywanym przez różnych kompozytorów był Mickiewiczowski „Chór strzelców” zaczynający się od słów:

Śród opok i jarów,
I plonów i głogów,
Przy dźwięku ogarów,
I rusznic i rogów...”

Ta porywająca poezja napisana z młodzieńczą żarliwością, pełną wspaniałej harmonii, cwałującego rytmu oddającego cały zgiełk myśliwskiego gonu, powstała pod wrażeniem usłyszanej opery Carla Marii von Webera „Wolny strzelec”, a szczególnie pięknego i potężnie brzmiącego „Chóru strzelców” z III aktu. Tak jak poetę zachwyciła weberowska muzyka, tak wiersz Mickiewicza zainspirował wielu kompozytorów. Powstały utwory o różnych tytułach zachowując to samo tworzywo literackie. Henryk Opieńka (1870-1942) nazywał swoją kompozycję „Pieśnią myśliwską”, Franciszek Lorenz (?) „Wśród opok i jarów” a Bolesław Dembiński (1833-1914) „Chórem strzelców”. Wszystkie ułożono na chór męski.

Oprócz tego w formie jednogłosowej ukazała się „Pieśń myśliwca”

Janiny Czetwertyńskiej-Jełowickiej kompozytorki i śpiewaczki biorącej udział w koncertach organizowanych przez Marię Kalergis dla Stanisława Moniuszki, a także „Śpiew strzelca z poezyj A. Mickiewicza” z akompaniamentem gitary



Władysław Żeleński

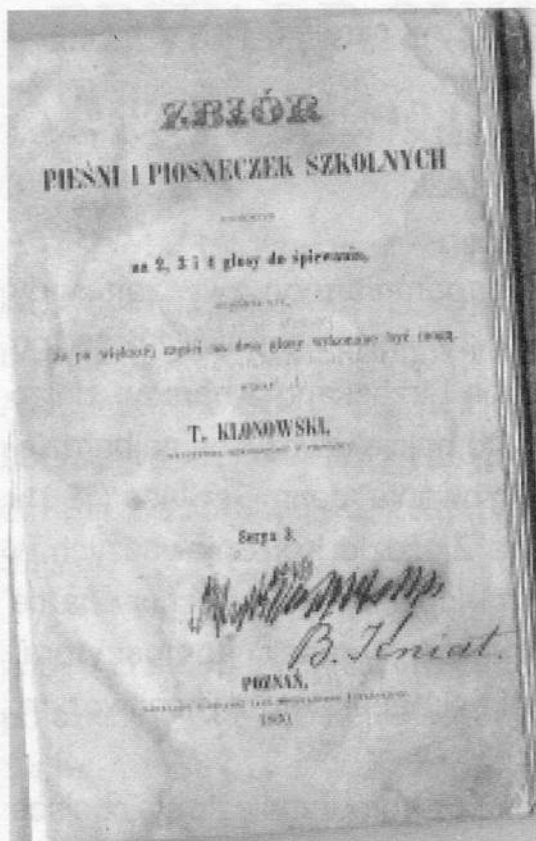
F. Kotkowskiego wydanej w Wilnie w 1830 roku i trzy lata później w Paryżu p.t. „La chant de chasseur”. Mickiewiczowski „Chór strzelców” wykorzystał również lwowski nauczyciel Edmund Urbanek, kompozytor popularnej kolędy „Mizerna cicha”.

Do grona przyjaciół Mickiewicza należał Stefan Garczyński, którego twórczość poetycką Wieszczy wysoko sobie cenił. Jeden z wierszy Garczyńskiego zatytułowany „Chór strzelców” zainspirował Władysława Żeleńskiego (1837-1921) do napisania muzyki.

Kompozytor przyszedł na świat w majątku Grodkowice nabytym przez jego przodków za czasów Zygmunta Starego. Dobra Żeleńskich położone były na skraju Puszczy Niepołomickiej. W niedokończonym młodzieńczym pamiętniku tak oto wspomina o rodzinnym epizodzie: „Właśnie w owej Puszczy Niepołomickiej odbywał Jan Kazimierz łowy, a w gościnę zajechał do naszego protoplasty. Podejmowany był bardzo suto, serdecznie. Wielce zadowolony czuł się nasz monarcha z przyjęcia, ale jakoś chuchał w palce, skarżąc się na zimno w pokojach.

- Co tu u ciebie, mój Żeleński, tak zimno, czemu nie dasz palić?
- Skąd wziąć drzewa, Najjaśniejszy Panie, kiedy nie ma lasu – była odpowiedź gospodarza.
- Czem się pieczętujesz? – zapytał król.
- Herb mój jest Ciołek, Najjaśniejszy Panie.
- Dobrze – odpowiedział król. – Jutro gdy zacznę polować ty wsiądziesz na ciołka, gdyż tem godłem się pieczętujesz, ile przez czas łowów objedziesz, tyle z lasu mego przydzielonem zostanie do twego majątku.

Jakoż rzeczywiście Żeleński, w asyście dwóch dworzan, objechał około 700 morgów i miał już czem ogrzać swój dworek...” Można przypuszczać, że utrwalaony w młodzieńczej pamięci szum i zapach kniei, powracał



Strona tytułowa śpiewnika Teofila Klonowskiego z 1860 roku

wielokrotnie we wspomnieniach Władysława Żeleńskiego, znajdując odbicie w „Chórze strzelców” przeznaczonym na chór męski z towarzyszeniem czterech waltorni lub fortepianu.

Wykorzystanie kwartetu waltorni jako zespołu akompaniującego chórowi nie było oczywiście przypadkowe. Specyfika barwy, a przede wszystkim związki genetyczne instrumentu symfonicznego z rogiem myśliwskim są najbardziej efektownym sposobem wykorzystania waltorni w artystycznej muzyce łowieckiej. Wydano ją drukiem jako opus 33 w lipskim wydawnictwie Leuckarta.

Zaliczana do najpiękniejszych i najcenniejszych przykładów polskiej muzyki łowieckiej, przekonuje słuchaczy

dostojeństwem i potęgą brzmienia. „Chór strzelców” powtórnie został wydany w 1924 roku w „Nowym śpiewniku polskim” op.40 Feliksa Nowowiejskiego, ułożony na chór mieszany z zachowaniem akompaniamentu kwartetu waltorni.

Poezją Garczyńskiego posłużył się także wielkopolski dyrygent i organista Władysław Fierek (1838-1911) w kompozycji chóralnej, utrzymanej w charakterze poloneza zatytułowanej „Polowanie”. Cały dorobek wokalny (80 pieśni) został zebrany i wydany przez syna, księdza Szczęsnego Fierka, dopiero po śmierci ojca.

Tematy myśliwskie nie były obce warszawskiemu kompozytorowi, pedagogowi i publicyście Zygmuntowi Noskowskiemu (1848-1909). Spod jego pióra wyszły dwie piosenki: jedna pełna werwy, ochocza „Hej na dzika!” z nieznanym autorem słów, być może samego kompozytora, druga adresowana do dzieci „Zajaczek” napisana do poezji Marii Konopnickiej.

W jednym ze śpiewników z 1860 roku zamieszczona została pieśń Teofila Klonowskiego „Myślistwo” do wiersza barokowego poety Wespazjana Kochowskiego, który w piętnastozwrotkowej apoteozie myślistwa takim oto stwierdzeniem puentuje:

„Wtem z różnów niosą dziczyzny okroje
I z piwnic w taż napoje.
Jak zamroczą łeb kieliszki
Samiż pojedzą i wilki, i liszki.”

Kochowski nawiązał do całkowicie zapomnianego zwyczaju, gdy podpitym myśliwym podawano pieczone mięso z wilka lub potrawy z lisów, po których zjedzeniu uderzano w trąbki myśliwskie i trzaskano z harpów, dając w ten sposób znać o połkniętych potrawach. Do najciekawszych i najbardziej wartościowych kompozycji zaliczyć należy „Polowanie” Jana Gawlasa (1901-1965). Powstała w 1924 roku i wykonana na Zjeździe Kół Śpiewaczych w Chorzowie. Jej pierwsze wydanie nastąpiło rok później. Utwór osnuty na tle śląskich pieśni ludowych ujawnił wielką twórczą fantazję kompozytora, ukazując wspaniałe umiejętności posługiwania się aparatem wykonawczym, jakim jest chór mieszany.

W twórczym dorobku wielu polskich kompozytorów znalazło się miejsce na pieśń myśliwską. Jej słowno-muzyczna warstwa stała się nośnikiem wspaniałych tradycji polskiej kultury łowieckiej wzbogacających bogatą historię. Na przestrzeni około 300 lat artystycznego żywota nasza pieśń w większości uległa całkowitemu zapomnieniu. Rozsiana po niezliczonej ilości śpiewników nigdy nie doczekała się zbiorowego tematycznego wydania. Wiele pieśni uległo bezpowrotnemu zaginięciu.

Wyżej przedstawione kompozycje stanowią tylko część odszukanej literatury wokalne. Marginesowo potraktowana została pieśń ludowa będąca bogatym źródłem muzycznym. Nie wszystko co kryje się w obszernych zbiorach Oskara Kolberga, Juliusza Rogera, Zygoty Pauli i innych polskich etnografów ma pochodzenie ludowe.

Część z piosenek myśliwskich ma rodowód szlachecki, ale jest to obszar od strony muzycznej całkowicie niezbadany, a warty opisanie przez znawców przedmiotu.

Krzysztof Kadlec
Poznań

EDWARD SKIBA

1931-2004

Dnia 17 czerwca 2004 roku na katowickiej nekropolii spoczął na zawsze nasz klubowy Kolega mgr inż. Edward Aleksander Skiba - członek honorowy Polskiego Związku Łowieckiego, wybitny działacz społeczny i gospodarczy na Śląsku.

Urodził się w 1931 roku w zasłużonej dla Polski śląskiej rodzinie jako potomek w linii prostej ostatniego polskiego sołtysa Katowic - Kazimierza Skiby.

Po ukończeniu studiów na Politechnice Śląskiej w roku 1957 podejmuje pracę zawodową w górnictwie przechodząc stopniowo przez różne szczeble zarządzania w Przedsiębiorstwie Materiałów Podsadzkowych osiągając stopień Dyrektora Górniczego. W uznaniu zasług w pracy zawodowej i społecznej otrzymał szereg odznaczeń państwowych i resortowych.

Od najmłodszych lat interesował się ochroną przyrody i historią Śląska, a szczególnie historią Ziemi Pszczyńskiej.

W roku 1964 wstępuje do Polskiego Związku Łowieckiego, angażując się bez reszty we wzbogacanie i upowszechnianie szeroko pojętej kultury łowieckiej.

W Polskim Związku Łowieckim pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji między innymi: w latach 1974-1994 był prezesem Koła Łowieckiego „Tumak” w Tychach, a w latach 1976-1981 sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Katowicach, 1990-1995 sekretarzem Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Katowicach. Przez kilka kadencji piastował funkcję członka Wojewódzkiej Rady Łowieckiej. Od 1986 roku



pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Etyki i Tradycji Łowieckiej w Okręgowej Radzie Łowieckiej.

Z Jego imieniem związane są na zawsze konkursy muzyki i sygnalistów myśliwskich w Pszczynie. To On był inicjatorem Międzynarodowych Festiwali Muzyki Myśliwskiej w znakomitej scenerii Zamku Pszczyńskiego.

O Koledze Edwardzie bez przesady można powiedzieć, że był to „człowiek instytucja”, etyk, kynolog, instruktor i sędzia strzelectwa myśliwskiego, dyplomowany lektor PZŁ, a przy tym niezwykle skromny człowiek.

W uznaniu zasług w dziedzinie łowiectwa został uhonorowany wieloma odznaczeniami, również tymi najważniejszymi, między innymi: Medalem Św. Huberta oraz Złotym.

W roku jubileuszowym w osiemdziesiątą rocznicę powstania PZŁ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał Edwardowi Skibie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Odszedł od nas na zawsze członek Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, wspaniały Kolega obdarzony wielką charyzmą.

W czerwcowy dzień nad Jego mogiłą pochyliły się, oddając należną cześć, 23 sztandary oraz zgromadzony tłum jego przyjaciół przy akompaniamencie orkiestry i sygnalistów myśliwskich.

Mowy pożegnalne wygłosili :

- Jan Suchorończak - przewodniczący Okręgowej Rady Łowieckiej w Katowicach
- Alfred Hałasa - honorowy członek PZŁ, Członek Kapituły Odznaczeń Łowieckich
- Mirosław Szubiński - wiceprezes Oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej w Katowicach

Marek Filipczyk
Zawiercie



FILOKARTYSTYKA

W Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie przy ul. Meiselsa 17, antykwariat „Rara Avis” zorganizował 21.II.2004 r. aukcję kart pocztowych. W katalogu aukcyjnym 10 „starych” kart pocztowych o tematyce łowiectwo, przedstawiono w rozdziałach



21.II.2004r.

artystyczne i różne. Karty te były w klasie I-III w cenie wywoławczej od 25 do 35 zł, trzy karty z „obiegu pocztowego” a 7 kart było „czystych”. Sprzedano wszystkie po cenie wywoławczej.

W części II katalogu „karty licytowano drogą ofert pisemnych” w rozdziale artystyczne przedstawiono 19 kart, 7 z nich było w klasie II.

4 karty z obiegu pocztowego, pozostałe „czyste” w cenie wywoławczej od 12 zł do 25 zł. Nie sprzedano 5 kart, 1 karta J. Fałata powrót z upolowanym niedźwiedziem uzyskała 36 zł z wywoławczej 15 zł. Pozostałe sprzedano po cenie lub z 2-5 zł nadwyżką.

Karty te często spotyka się na różnych giełdach staroci czy innych aukcjach, a najciekawsze przedstawiam.



27.03.2004 odbyła się w Centrum Kulturalnym „Łowicka” w Warszawie aukcja starych kart pocztowych „Korporacji Polonia”. W katalogu aukcyjnym przedstawiono 7 kart w I klasie, 1 w klasie



21.II.2004r.



21.II.2004r.

II. 6 kart było „czystych” 2 z „obiegu pocztowego” w cenie od 25 zł do 45 zł. Jedną kartę upamiętniającą I Światową Wystawę Łowiecką z Wiednia z 1910r. wyceniono na 60 zł. Nie sprzedano żadnej karty.



(R) 22.V.2004r.
Z zaproszeniem na polowanie



24.VI.2004r.

„Żubry z Puszczy Białowieskiej”. Klasa kart od 1-3, większość z obiegu pocztowego w cenie wywoławczej od 15-30 zł.

Jedną z kart oznaczono literą R (szczególna uwaga) przedstawiała jelenie Fałata z dodrukowanym zaproszeniem na polowanie.

Uzyskała cenę kupna 42 zł z wywoławczej 25zł. Z ogólnej liczby 23 kart sprzedano 12 kart i uzyskały one cenę 2-10 zł większą od wywoławczej.



24.VI.2004r.

22.05.2004r. antykwariat „Rara Avis” zorganizował w Krakowie w Centrum Kultury Żydowskiej przy ul. Meiselsa 17, XVIII aukcję pocztówek. Katalog aukcyjny w części pierwszej licytowanej na sali w dziale różne i region „Podlasie” przedstawił 8 kart o tematyce łowieckiej. Klasa kart I-III. 1 karta z obiegu pocztowego a 7 kart „czyste” w cenie wywoławczej 20-35zł.

W części drugiej katalogu „pocztówki licytowane wyłącznie przez oferty pisemne”, w dziale „artystyczne” umieszczono 21 kart w dziale „Podlasie” 2 karty-

Większość kart jest często spotykana na różnych regionalnych giełdach. Aukcja ta otwiera nowy rozdział w sprzedaży pocztówek. Po wprowadzeniu z dn. 1 maja



24.VI.2004r.

Umieszczono je w różnych działach katalogu od „reklama”, „sport” po „różne”. Karty w klasie od I-II z obiegu pocztowego i czyste, w cenie wywoławczej od 28-60 zł (to najdroższa ze światowej Wystawy w Wiedniu nie sprzedana). Najwyższą cenę 100 zł z wywoławczej 45 zł uzyskała karta „Kiepora na polowaniu w Spale” pozostałe przekroczyły cenę wywoławczą od 10 do 15 zł, nie sprzedano 4 kart.



24.VI.2004r.

26.06.2004r. w Warszawie w Muzeum Niepodległości przy Alei Solidarności 62 odbyła się 23 (ogólnopolska aukcja starych pocztówek) „Stowarzyszenia Filokartystów i Kolekcjonerów Historii Sportu”. Katalog aukcyjny oferował 75 kart o tematyce łowiectwo. 48 kart czystych, 27 z obiegu pocztowego w klasie I i II a nieliczne nawet w III klasie z uszkodzeniami, w cenie wywoławczej od 18-50 zł.

Większość kart sprzedano drogą zamówień pocztowych po cenie, lub 20% większej od ceny katalogowej. Kilka kart było ciekawych jako „dokumenty” pozostałe to karty często powtarzające się na innych aukcjach czy regionalnych giełdach staroci.

Konrad Oleszczuk
Lublin

POLSKIE ŁOWIECKIE TROFEA FILATELISTYCZNE



Dobrze, że nasze klubowe kolekcjonerskie środowisko dba o dokumentowanie ważniejszych łowieckich wydarzeń kulturalnych, pamięta o nich i wzbogaca zasoby kolekcjonerskie dokumentując je m.in. falerystycznie, filatelistycznie, filokartystycznie i prasowo. Myślę, że warto kontynuować działanie, zwłaszcza, że corocznie mamy w PZŁ ważne imprezy kulturalne.

Nie można pominąć okrągłej rocznicy jubileuszu najstarszego koła łowieckiego w Polsce – Towarzystwa Łowieckiego im. Św. Huberta w Rzeszowie, które obchodzić będzie 125 - lecie istnienia. Prosimy z tej okazji Oddział Rzeszowski o kartę pocztową i datownik z deklaracją pomocy w ich wydaniu. Myślę także o stemplu z centralnej imprezy muzycznej, przyszłorocznego zjazdu delegatów PZŁ a może i z innych uroczystości, bo przecież jest ich wiele.

Zachęcam koła łowieckie do prezentowania się na datownikach

okolicznościowych wzorem kół „Lew” z Ciechanowa i „Łoś” z Białej Podlaskiej. Za mocno się rozmarzyłem. Czas do rzeczy.

W numerze 30-31 „Kultury Łowieckiej” zaprezentowałem kilkanaście pozycji filatelistycznych, które ukazały się od 2001 do połowy roku 2003. Już wówczas zaanonsowałem kilka mających się ukazać znaków, nadających się do łowieckiego zbioru. Z kronikarskiego obowiązku zatrzymam się krótko przy tych emisjach, mimo że od dłuższego czasu znaczki są w obiegu i koledzy wykorzystywali je do ostemplowań datownikiem z okazji 80-lecia Polskiego Związku Łowieckiego i 105 – lecia Łowca Polskiego.



Znaczki pocztowe

150. rocznica urodzin Juliana Fałata

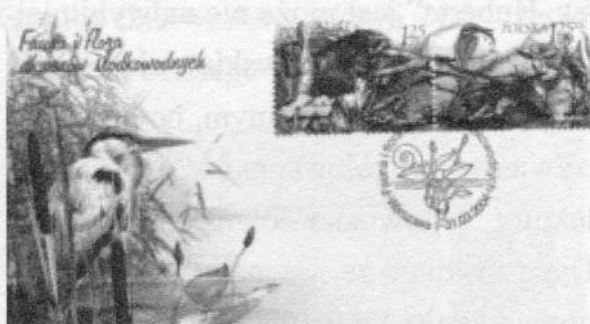
Projektant - Janusz Wysocki, ilość znaczków - 4; wartości: 1,20 zł, 1,80 zł, 2,10 zł, 2,60 zł. Nakłady: wartości 1,20 zł - 2.400.000 sztuk; wartości 1,80 zł - 1.000.000 sztuk; wartości 2,10 zł - 800.000



sztuk, wartości 2,60 zł - 650.000 sztuk, technika druku: rotograwiura, format znaczków: wartości 1,20 zł i 1,80 zł - 31,25 x 43 mm; wartości 2,10 zł i 2,60 zł - 43 x 31,25 mm, papier: fluorescencyjny, arkusze sprzedażne po 50 znaczków, data obiegu 30 września 2003 r.

Fauna i flora akwenów słodkowodnych

Projektant - Jacek Brodowski, ilość znaczków - 4; wartość: po 1,25 zł każdy, nakład: po 1.625.000 sztuk każdego z serii, technika druku - offset, format znaczka:



43 x 31,25 mm, papier fluorescencyjny, arkusze sprzedażne po 20 znaczków, data obiegu 31 marca 2004 r.



Na poszczególnych znaczkach pocztowych, artysta zaprezentował następujących przedstawicieli świata zwierzęcego i roślinnego akwenów

słodkowodnych:

- na pierwszym - bobra, żabę wodną, ochotkę, brzozę, pałkę szerokolistną, knieć błotną, trzcinę pospolitą, moczarkę kanadyjską,
- na drugim - zimorodka z narybkiem w dziobie, raka błotnego z martwą płotką w szczypcach, pływaka żółto-brzeżka, błotniarkę stawową, moczarkę kanadyjską, grążela żółtego, rdestnicę połyskliwą,
- na trzecim - lipienia, jętkę, pijawkę, szczeżuję wielką, ślimaka - żyworódkę rzeczną, rdestnicę połyskliwą, mech wodny,
- na czwartym - szczupaka atakującego ukleję, płotkę, zatoczek rogowy, perkoza dwuczubego, rdestnicę kędzierzawą, sit jeziorny.

W dniu wprowadzenia znaczków do obiegu były także w sprzedaży dwa rodzaje kopert Pierwszego Dnia Obiegu FDC, opatrzone datownikiem okolicznościowym, stosowanym w Urzędzie Pocztowym Kraków 1. Przedstawiono na nich następujące zwierzęta i rośliny:

- na pierwszej - czapłę siwą, ślimaka - wodożytkę, rybki - słonecznice, trzcinę pospolitą, pałkę szerokolistną i rdestnicę pływającą,
- na drugiej - okonia polującego na karasia, strzałkę wodną, moczarkę kanadyjską i rogatka sztywnego.

Kartki pocztowe beznominałowe – oficjalne wydania Rejonowych Urzędów Poczтовых

Karta Pocztaowa z okazji 90 – lecia Szkoły Podstawowej im. Adolfa Dygasińskiego
Nie wszyscy filateliści łowieccy zatrzyma-

105 LAT "Łowca Polskiego"
1899-2004



Jan Sztolcman
1899-1958
Założyciel i pierwszy
redaktor "Łowca Polskiego"



105 LAT "Łowca Polskiego"
1899-2004



liby się przy tym walorze. A jednak należy włączyć ją do zbioru, bowiem autor „Parafii św. Huberta” jest może nie najwybitniejszym pisarzem myśliwskim, ale chętnie przez myśliwych czytany, bo piszącym o zwierzynie i polowaniach. Zachęcam do lektury „Opowiadań łowieckich” Adolfa Dygasińskiego ze wstępem, w wyborze i opracowaniu Ireneusza Sikory. Książka ukazała się w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego.

W 24 numerze Kultury Łowieckiej prezentowałem karty pocztowe wydane przez RUP w Lublinie z okazji okręgowej

Karta pocztowa z okazji 105-lecia Łowca Polskiego pierwotnie miała się ukazać w Warszawie, podobnie jak datownik okolicznościowy. Przy niskim nakładzie, jaki zaproponowaliśmy, kosztowałyby za drogo. W tej sytuacji dzięki staraniom Andrzeja Głowackiego druk dwóch kart został zlecony RUP w Płocku po korzystniejszych cenach, przy tym samym nakładzie, wynoszącym po 300 sztuk każdej. Wysokość nakładu gwarantuje karcie większą wartość filatelistyczną. Ilustracje kart przedstawiają winietę pierwszego numeru Łowca Polskiego oraz portret Jana Sztolcmana – założyciela i pierwszego redaktora.

KARTA POCZTOWA
DIREKCJA WYSTAWY FILATELISTYCZNA LUBLIN 2001
"A NIE MA JAKOŚĆ WYDARZĄC"



Sokol wędrowny Foto: program



wystawy „Ochrona środowiska”, Oto dwie kolejne karty z tej samej okazji przedstawiające sokoła wędrownego i bobra.

Datowniki okolicznościowe

Oprócz datownika z okazji 105 – lecia „Łowca Polskiego”, który pozwolę sobie



po raz drugi zaprezentować z uwagi na ciekawą kartę pocztową wydaną przez Jubilatę w latach pięćdziesiątych, znam sześć ostatnio stosowanych datowników, z których jeden pokazany był z okazji 80 – lecia Polskiego Związku Łowieckiego i omówiony w poprzedniej Kulturze. Oprócz pokazanego wcześniej Dygańskiego prezentuję:

- pilskiego jelenia herbowego, który trafił na stempel 1 maja 2004 r. z okazji *Dni Europy*,



- sokoła – ptaka herbowego miasta Sokołów Podlaski, które w b.r. było stolicą kulturalną Mazowsza. Zwracam



uwagę na dobrany znaczek i firmową kopertę także z sokołem,

- kunę kamionkę, która patronowała III Młodzieżowemu Konkursowi Filatelistycznemu p.t. „Poznaj Gminę Kamionkę”,





- faksymile podpisu J. Fałata na datowniku okolicznościowym, stosowanym w Krakowie. Ten sam stempel odbijany był na FDC. Warto odnotować, że datownik na przesyłce z obiegu jest wyżej oceniany w ekspozycji niż wystawiony na FDC.

Krzysztof Mielnikiewicz
Ostrów Mazowiecka

Stempel okolicznościowy stosowany na Wystawie Łowieckiej
w Czechowicach Dziedzicach
Wrzesień 2004



KSIĘGARSKI RYNEK ANTYKWARYCZNY (21)

Notowania aukcyjne - cd. z I półroczu 2004

Antykwarjat *Wójtowicz s.c.* - Kraków
17/108 Aukcja Antykwareczna - 23.III.2004 r.

1. **BERSOHN Mathias** – Dawna Zbrojownia książąt Radziwiłłów w Nieświeżu. W-wa 1904. Druk P. Laskauera i Sp. s.27, rys. w tekście i 3 tablice, okł. oryg. *Blok książki luźny, naddarcia okładki.* 50/120
2. **DYGASIŃSKI Adolf** – Wielkie łowy. Przygody myśliwskie. W-wa 1901. Nakł. Jana Fiszer. s.239, [1], 15 ilustr., zdobniki, opr. oryg. ppł. ozdobna. 50/110
3. **WEYSSENHOFF Józef** – Soból i panna. Cykl myśliwski... W-wa – Lublin – Łódź 1913. Gebethner i Wolff. s.228, [3], ilustr. okł. oryg., opr. kart. *Opr. karton zdobiony i złoc., otarcia oprawy. Stan dobry. Nr 2891.* 300/300
4. **PRAWO łowieckie.** Ustawa o rybołówstwie. Przepisy wykonawcze. Kraków 1937. Księg. Powszechna. s.VIII, 102 (w miejsce 116) – brak skorowidzu, okł. oryg. brosz. Biblioteka Tekstów Ustaw. 27. *Egz. nie rozcięty. Stan dobry.* 50/110
5. **LEŚNIK Polski.** Organ wydziału leśniczego Centralnego Tow. Rolniczego w Królestwie Polskim. Pod kierownictwem literackim Jana Miklaszewskiego i Jana Czaplickiego. W-wa 1914. Druk P. Laskauera. *Opr. ppł. Kolejność numerów zmieniona.*
- R.2 : 1911. Nr 12.
- R.3 : 1912. Nr 3.
- R.4 : 1913. Nr 1-2,4-12. 70/spad.
6. **SYLWAN.** Czasopismo miesięczne dla leśników i właścicieli ziemskich. Organ Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego pod red. Wł. Tynieckiego.
- R.XV : 1897. Lwów. s.VI,416, opr. pł. oryg. *Stan dobry.* 70/70

Krakowski Antykwarjat Naukowy – Kraków
107 Aukcja Antykwareczna – 17.IV.2004r.

7. **DYGASIŃSKI Adolf** – Gody życia. Opowieść. Wyd. 2. W-wa 1910. M. Arct. s.176, inicjały i ilustr. – zdobniki w tekście, 12 ilustr. nakł. na kartonach, opr. pł. oryg., obwoluta. *Stan bardzo dobry.* 120/450
8. **KORSAK Włodzimierz** – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Poznań 1922. Nakł. Książn. Narod. M. Niemierkiewicza i innych. s.340,IV, 250 ilustr., okł. oryg., opr. pł. *Stan dobry.* 120/135
9. **KRAWCZYŃSKI Wiesław** – Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych. W-wa 1947. „Las”. s.781, ilustr., opr. pł. współczesna z naklejoną okł. oryg. *Stan dobry.* 70/95
10. **MAZANOWSKI Mikołaj** – Duch puszczy podlaskiej. Powieść z niedawnej przeszłości dla młodzieży. W-wa – Kraków b.r. Księg. J. Czerneckiego. s.156, [1], ilustr., opr. kart. oryg. *Stan dobry.* 50/65
11. **NIEDBAŁ Ludwik** – Z łowisk wielkopolskich. Obrazki i szkice przyrodniczo-myśliwskie. Poznań – W-wa – Wilno 1923. Księg. św. Wojciecha. s.175, [3], rys., okł. oryg. *Podklejony grzbiet.* 50/50
12. **ORSKI ST. W.** – ...A było to wczas rano. Wspomnienia z nizin i wirchów małopolskich. Zdobił K. Sichulski. Lwów – W-wa – Kraków [1926]. Ossolin. s.122, [4], ilustr., okł. oryg. *Stan dobry.* 80/170
13. **REID Mayne** – W pogoni za żyrafami. (Przygody myśliwych w Afryce). Oprac. dla

- młodzieży pg angielskiego oryginału Zofia Mirska. W-wa b.r. „Nowe Wydawnictwo”. s.204, [3], ilustr., okł. oryg. *Stan dobry*.
14. **THALER Arnold** – Prawo łowieckie. Rozporządzenia wykonawcze. Orzecznictwo. 40/40
Objaśnienia. Przepisy związkowe. Wzory statutów i podań w sprawach łowieckich. Kraków
1937. Skł. gł. Udziałowa Sp. Wyd. s.56, okł. oryg. Podręczna Biblioteka Prawnika Nr 20.
Seria ustaw agrarnych. *Stan dobry*. 30/30
15. **WODZICKI Kazimierz** – Wspomnienia z życia łowieckiego. Wyd. 3. Lwów b.r.
Gubrynowicz i Syn. s.233, [1], portret, opr. *Stan dobry*. 50/70
16. **PACZOSKI Józef** – Lasy Białowieży. (Die Waldtypen von Białowieża). Poznań 1930.
Państw. Rada Ochrony Przyrody. s.575, ilustr., 6 tablic, okł. oryg. 80/spad.

Antykwariat „TOM” – Warszawa

Aukcja Antykwaryczna „WIOSNA 2004” – 24.04.2004r.

17. **ARSENJEW W. K.** – Dersu Uzala. W-wa 1938. Towarzystwo Wyd. „RÓJ”. s.309 [1],
opr. pł. intrologator. *Grzbiet zdobiony złoconiami, na licu i grzbiecie złocone napisy.*
Pierwsze polskie wydanie. 80/165
18. **DOMANIEWSKI J.** – Ptaki naszych lasów. Część I. Z 25 rycinami. Poznań 1930.
Nakł. i druk Księg. św. Wojciecha. s.[2],88,[2], opr. brosz. wyd. Wydawnictwo z cyklu
Biblioteczki Przyrodniczej. 50/50
19. **FOÁ Edward** – Polowania na grubego zwierza w Afryce Środkowej. Tom 1/2. W-wa
1899. Nakł. i druk Biblioteki Dzieł Wyborowych. s.128, [3],[4]; 138, [2],[4], opr. pł.
wyd., zabrudzenia. Bibl. Dzieł Wyborowych Nr 113 i 114. 65/90
20. **JAKUBSKI Antoni Dr.** – W Krainach Słońca. Kartki z podróży do Afryki Środkowej
w latach 1909 i 1910. Lwów 1914. Nakł. Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych. s.VIII,
278,[1], ilustracje, mapka, opr. pł. introlog. 120/250
21. **MYCIELSKI – TROJANOWSKI Edward** – Wyprawa myśliwska do Krainy Massai.
W-wa 1911. Gebethner i Wolff. s.95, ilustr., opr. pł. introlog. 150/280
22. **MYŚLISTWO Wschodnie.** Księga Pamiątkowa Łowiectwa Wschodniego. Wilno 1935
(3.XI.). Wyd. Towarzystwo Łowieckie Ziemi Wschodnich w Wilnie. s.[2],52,[2], ilustr.,
opr. brosz. wyd. 250/spad.
23. **POTOCKI Jerzy** – Na wojnie i na łowach. W-wa 1932. Druk Piotr Pyz i S-ka. s.155,
[1], 1, ilustr., opr. brosz. wyd. *Wystrzępienia na grzbiecie.* 75/320
24. **SAPIEHA Leon** – Wulkany Kivu. Wspomnienia z podróży. Kraków 1934. Wyd.
Gebethner i Wolff. s.[1],236,[1], opr. ppł. wyd. *Napis złocony na grzbiecie.* 200/360
25. **SZTOLCMAN Jan** – Nad Nilem Niebieskim. Wyprawa myśliwska Józefa hr. Potockiego
do Sudanu. Z ilustr. Józefa Rapackiego. Wydanie II. W-wa 1928. Wyd. Gebethner i
Wolff. s.151, [2], opr. brosz. wyd. *Grzbiet wzmocniony i podklejony po amatorsku*
plótnem. 100/270
26. **SZTOLCMAN Jan** – Szkice ornitologiczne. W-wa 1916. Wyd. Gebethner i Wolff.
s.[4],299,1, opr. introlog., płt. lniane, szyldzik. *Zachowane oryginalne okładki broszurowe.* 200/260
27. **WRÓBLEWSKI Konrad** – Żubr Puszczy Białowieskiej. Monografia. Poznań 1927.
Nakł. Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. Wyd. Polskie. s.273, tablica, opr. brosz. wyd.
Blok pęknięty, odchodzi od oprawy, egz. wymaga introlog. 60/60

„LOGOS” Warszawski Antykwariat Naukowy

Z.Marciszewski L.Woźniak

30 Warszawska Aukcja Antykwarska – 29.05.2004r.

- | | | |
|-----|---|---------|
| 28. | BIESIEKJERSKI Juljan – Kuropatwa Szara czyli Pospolita (<i>Perdix cinerea</i> , <i>Starna cinerea</i>). W-wa 1901. Łowiec Polski. s.[4], III, 87, ilustr., opr. ppł. | 45/70 |
| 29. | BOSTOCK Franck C. – Tresowanie dzikich zwierząt (z angielskiego). W-wa 1901. Łowiec Polski. s.X, 127, brosz. | 35/60 |
| 30. | DOMBROWSKI Ernest v. – Myśliwy jako kolekcjonista i preparator. Podręcznik do kolekcjonowania i konserwowania zwierząt ssących, ptaków, jaj ptasich i rogów. W-wa 1902. Łowiec Polski. s.88, brosz. | 45/60 |
| 31. | KALENDARZ Myśliwski na 1939 rok. Red. W. Garczyński. W-wa. Polski Związek Łowiecki. s.508, [4] k. tabl. rozkł., ilustr., opr. pł. wyd. | 120/160 |
| 32. | NIEDBAŁ Ludwik – Hodowla, wychowanie i tresura wyżła dowodnego. Poznań 1927. Księg. św. Wojciecha. s.XI, 215, opr. wyd. karton. | 120/120 |
| 33. | OSTRORÓG Jan – Myślistwo z ogary. W-wa 1902. Łowiec Polski. s.62, brosz. | 35/60 |
| 34. | STEPHAN Wiktor – Kuropatwa. W-wa 1905. Łowiec Polski. s.123, [2], brosz.40/110 | 40/110 |
| 35. | WEBER Rudolf – Żelaza i pułapki myśliwskie oraz sposoby ich użycia. W-wa 1902. Łowiec Polski. s.78, ilustr., 3 k. tabl. rozkład., brosz. | 60/110 |
| 36. | BŁOCKI Stefan – Nasze psy. Vademecum miłośnika psa. Wilno 1933. s.VIII,237, [1], liczne ilustr w tekście, brosz. wyd. | 120/120 |
| 37. | DYAKOWSKI Bohdan – Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. Wyd. IV z 24 chromolitografowanymi tablicami i 235 rycinami w tekście. W-wa 1926. M. Arct, s.VI, 619, ilustr., 24 k. tabl. litografii kol., opr. wyd.pł. | 450/800 |

Antykwariat „RARA AVIS” - Kraków

55 Aukcja Antykwaryczna – 5.06.2004r.

- | | | |
|-----|---|---------|
| 38. | [KATALOG] . Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Łowiectwo w sztuce polskiej. Przewodnik 124. W-wa VI-VIII 1937. s.32, tabl.19, brosz. <i>Stan dobry</i> . | 80/150 |
| 39. | [MAPA] . Poloniae Regni amplissimi in quo abundantiam Silvarum, paradisum Ventorum nec non naturae ac Vetustarum civitatum amoenissimos prospectus [...]. Mapa barwna 34,7x42,5 cm. Mapa Polski oprac. przez E. Kanarka i T. Lipskiego, ukazująca lasy i tereny łowieckie RP. Mapa wydana w W-wie przez Polskie Lasy Państw. w 1938. <i>Reprodukcja i opis zamieszczone były w numerach 28 i 29 Kultury Łowieckiej</i> . | 120/250 |
| 40. | BADENI Stefan – Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego. Z 72-ma zdjęciami z natury. Kraków 1930. Druk. W.L. Anczyca i Sp. s.158, [1], opr. oryg. pł. <i>Ślady zawilgocenia</i> . | 140/140 |
| 41. | ORSKI ST. W. - ... A było to wczas rano. Zdobił K. Sichulski. Lwów – W-wa – Kraków [1926]. Ossolineum. s.122, [1], brosz. <i>Grzbiet oklejony płótnem, podklejenia krawędzi tylnej okł., załamania karty przedtyt., egz. nieco obcięty</i> . | 60/60 |

Antykwariat Naukowy – Łódź

J.Plóciennik i M.Sobczak

25 Łódzka Aukcja Antykwaryczna – 12.06.2004r.

- | | | |
|-----|--|---------|
| 42. | KALENDARZ /poradnik/ Myśliwski na 1930 rok. Pod red. J. Ejsmonda. R.3. W-wa. b.w. | 100/260 |
|-----|--|---------|

43. **AULEITNER Antoni** – Przewodnik leśny czyli Zbiór treściwy najważniejszych działań gospodarczych z stosownym podziałem przedmiotów oraz wskazaniem właściwego czasu w jakim dla utrzymania w dobrym stanie lasów wykonane być mają przy dodaniu niektórych wiadomości łowieckich ułożony dla użytku rządców dóbr, nadleśniczych i leśniczych/ przez [...]. W-wa 1850. W druk. Józefa Tomaszewskiego. s.[2], IV, [2], 122, [1] k. tabl.złoż., opr. ppł. *Niewielki ślad zalania*. Prow.: *Henryk Czarnocki – strażnik leśnictwa Kampinos (odręczna zapiska na k. tyt.i na s.1)*. 150/290
44. **GRĄBCZEWSKI Bronisław** – Wspomnienia myśliwskie. W-wa (i in.) [1925] Gebethner i Wolff. s.104, [1], ilustr., opr. pł. 50/110
45. **HEDEMANN Otton** – Dawne puszcze i wody. Wilno 1934. Skł. gł. Księg. św. Wojciecha. s.XII, 187, [1] k. mapa złoż. 50/100
46. **KAMIENSKI Antoni** – Szkice z Puszczy Białowieskiej / 14 kartonów Antoniego Kamińskiego; tekst Zygmunta Bartkiewicza. W-wa 1912. Tow. Akc. Wyd. „Świat”. s.[2], 5, [1], [13] k. ligotr, okł. oryg. *Brak jednej ligotr. Okł. nieco podniszcz.* 250/250
47. **KORSAK Włodzimierz** – Ku indyjskiej rubieży. Poznań (i in.) [1923]. Księg św. Wojciecha. s.279, [11] k. tabl., ilustr, brak mapy, opr. oryg. ppł. 60/110
48. **KORSAK Włodzimierz** – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Poznań 1922. Nakł. Książ. Narod. M. Niemierkiewicza i innych. s. 340, [1], IV, ilustr, opr. oryg. nakładowa pł. tłocz. i złoż. 150/310
49. **KRAWCZYŃSKI Wiesław** – Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. W-wa (i in.) 1924. Gebethner i Wolff. s.384, ilustr., opr. ppł. 100/160
50. [klocek] **OSTRORÓG Jan** – Myślistwo z ogary. W-wa 1902. „Łowiec Polski”. s.62 [oraz] **WEBER Rudolf** – Żelaza i pułapki myśliwskie oraz sposoby ich użycia. W-wa 1902. „Łowiec Polski”. s.78, rys.
[oraz] **DOMBROWSKI Ernest von** – Myśliwy jako kolekcjonista i preparator. Podręcznik do kolekcjonowania i konserwowania zwierząt ssących, ptaków, jaj ptasich i rogów. W-wa 1902. „Łowiec Polski”. s.88, rys.
[oraz] **CRONAU C.** – Bażant łowny i jego pokrewne gatunki i krzyżowania. Historia i hodowla bażantów oraz zakładanie bażantarni. W-wa 1903. „Łowiec Polski”. s.204, [1]. Brak s.17-24.
[oraz] **HILFREICH O.** – Pies zdrowy i chory. Popularny podręcznik dla posiadaczy psów a zwłaszcza dla myśliwych. W-wa 1904. „Łowiec Polski”. s. 131, IV, rys.
[oraz] **LANCASTER Charles** – Sztuka strzelania i polowania. W-wa 1905. „Łowiec Polski”. s.56, ilustr. *Prawdopodobnie brak końca*.
Wszystkie pozycje współoprawione. Opr. pł. podniszczona. 200/360
51. **SZTOLCMAN Jan** – Nad Nilem Niebieskim. Wyprawa myśliwska Józefa hr. Potockiego do Sudanu. Z ilustracjami Józefa Rapackiego. Wyd.2. W-wa 1928. Gebethner i Wolff. s.151, [3], ilustr, opr. pł. 60/160

„LAMUS“ Antykwarjat Warszawskie – Warszawa
XVII Aukcja Książek i Grafiki – 22.05.2004r.

52. [grafika] **EJSMOND Franciszek** (1859-1931) – Kaczka wśród sitowia. Rysunek tuszem i ołówkiem; 13,5 x 16,5(pl. 17,2 x 26,1). Z prawej strony napisana piórem dedykacja: „*Szanownemu Panu Kpt. Józefowi Kobyłańskiemu w dowód szczerej życzliwości, na pamiątkę ofiaruję niniejszy rysunek drogiego Męża mego ś.p. Franciszka Ejsmonda. Niechaj ten drobny fragment przeżytych rozkoszy łowieckich wskrzesi też w pamięci Pana wszystkie z nieodżałowanym Julkiem moim wspólnie spędzone chwile!* - Marja Ejsmon-

- dowa Warszawa dnia 18-VI-50r." 400/500
53. **DYAKOWSKI Bogdan** – O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Z ilustr. W. Nowina – Przybylskiego. Wyd. 2. W-wa 1925. Wyd. M. Arcta. s.211,[1], ilustr., opr. ppł. z szyldzikiem złoc. Oryg. okł. kartonowa zachowana. *Stan bardzo dobry.* 60/120
54. **JANOTA Eugeniusz Arnold** – O potrzebie ochrania zwierząt pożytecznych. Kraków 1866. Druk. U.J. s.80, tabl., ryc. 2 (litografie), opr. współcz. pł. 45/200
55. **KRAWCZYŃSKI Wiesław** – Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. W-wa 1924. Gebethner i Wolff.s.384, ilustr.,opr. wyd. ze złoc. i tłocz. 90/280
56. **SCHLEYER August** – Atlas ptaków. 30 tablic barwnych o 239 wizerunkach. Przekład Ireny Milewskiej pod kierunkiem W. Jezierskiego. W-wa 1914. wyd. M. Arcta. s.107, [1], tabl. ryc. 30 (chromolitografie), rys., opr. wyd. ppł., okł. wierzchnia w chromolitografii. *Stan bardzo dobry.* 240/1100
57. **SKARBY** przyrody i ich ochrona. Wiadomości z dziedziny ochrony przyrody... Wydawnictwo zbiorowe pod red. Władysława Szafera... W-wa 1932. Nakł. Państwowej Rady Ochrony Przyrody. s.336, [8], opr. wyd. ppł. ze złoc. 50/80
58. **STEPHAN Wiktor** – Kuropatwa. W-wa 1905. „Łowiec Polski“. s.[2], 123, [3], opr. ppł. 60/200
59. **WEYSSENHOFF Józef** – Soból i Panna. Cykl myśliwski. W-wa – Lublin – Łódź – Kraków – Nowy Jork 1913. Druk Anczyca i sp. s.228, [4], tabl., ilustr. 15 (w tym 7 kolor.), liczne rysunki i ozdoby, opr. wyd. tektura oklejona pap z tłocz. i złoc., górne obcięcie k. barwione. *Stan bardzo dobry.* 240/500

W „Notowaniach aukcyjnych” cyfry w kolumnie lewej są cenami wywołania, natomiast w kolumnie prawej – cenami wylicytowanymi /sprzedaży/. Spad./ła/ oznacza pozycję niesprzedaną. W „Ofertach wysyłkowych” – cyfry w kolumnie są cenami sprzedaży.

Wrzesień 2004r.

Wyboru dokonał
Andrzej W.Głowacki



KSIĄŻKI Z MOJEJ PÓŁKI

Tym razem przygotowałem do zaprezentowania szereg pozycji bardzo różnych tematycznie – nowych i starszych, które powinny zainteresować szczególnie kolekcjonerów literatury łowieckiej.

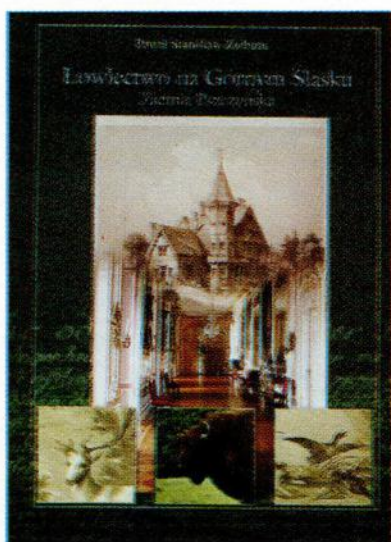
Wśród nowości należy odnotować wydane w ubiegłym roku regionalia: „Łowiectwo na Górnym Śląsku. Ziemia Pszczyńska.” autorstwa Pawła Stanisława Ziebury, broszurowe wydanie „Łowiectwo na Opolszczyźnie” oraz folder „Łowiectwo na Ziemi Szczecińskiej”. Z tego już roku pochodzi opracowanie B. Miśkiewicza – „Polowania wielkopolskich myśliwych w ikonografii”. Również w ubiegłym roku ukazała się trzecia publikacja z serii Biblioteki Klasyki Łowieckiej Adolfa Dygasińskiego „Opowiadania i nowele łowieckie”.

Wśród wydań tegorocznych zwracam uwagę na wydany przez „Łowiec Polski” zbiór felietonów, nieżyjącego już niestety, Zygmunta Józwiaka pt. „Trofeum z myśliwego”. Książka została wydana ze środków budżetowych Klubu Miłośników Języka i Literatury Łowieckiej. Ukazanie się tej jak i poprzedniej pozycji to niewątpliwie zasługa prof. Władysława Dynaka.

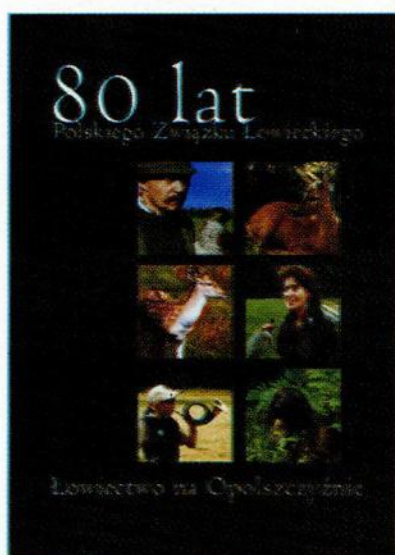
Absolutną natomiast nowością na naszym rynku wydawniczym jest ukazanie się pt. „Hej na dzika”, pierwszego w historii naszego łowiectwa, zbioru polskich pieśni myśliwskich przeznaczonych zarówno do śpiewania jak również do grania przez zespoły myśliwskie. Autorem wyboru i opracowania jest nasz klubowy kolega Krzysztof Kadlec, który zapowiada kontynuację tematu i dalsze zeszyty z tej serii.

Prezentuję też tym razem również trzy katalogi wystaw – a jestem to winien ich organizatorom, a w szczególności kol. Ryszardowi Raszkiewiczowi ze Złotoryi i kolegom klubowym z oddziału katowickiego. Jako ciekawostkę pokazuję album Jacka Frankowskiego „Leśnicy w karykaturze”.

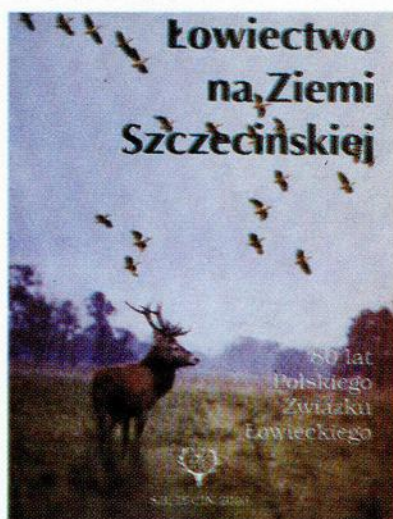
Jednak szczególną uwagę czytelników pragnę zwrócić na prace wręcz bibliofilskie, wydawane w niewielkich nakładach, często własnym sumptem. Pierwsze trzy z nich – katalog, opowieść i monografię koła, piękne edytorsko, łączy nazwisko znanego kolekcjonera i bibliofila Edwarda Towpika i Wydawnictwo AGAR. Następne publikacje to prace drukowane komputerowo i ręcznie oprawiane przez introligatorów. Należą do nich wspomnienia autorstwa Ferdynanda Ungeheuera z Rzeszowa, Baltazara Skrobisza z Kielc, Krzysztofa Potulskiego z Płocka i Zbigniewa Adamskiego z Jeleniej Góry – dwaj ostatni autorzy już gościli na naszych łamach. Autorem czterech tytułów wydanych w formie broszurowej jest Zbigniew Korpaczewski z Legnicy. Szczególnym zaś twórcą jest Zbigniew Maurycy Kowalski z Czerwonaka k. Poznania, piszący zarówno prozą jak i klasycznym trzynastozgłoskowcem. Jego siedmioma pracami kończę aktualną prezentację.



Paweł Stanisław Ziebura – „Łowiectwo na Górnym Śląsku. Ziemia Pszczyńska”. Pszczyna 2003. Agencja Rozwoju i Promocji Ziemi Pszczyńskiej Sp. z o.o. str.108, Ilustr., opr.tw.lakier., 30,4cm. ISBN 83-912-408-4-3.
Bogato ilustrowana i pięknie wydana monografia, dokumentująca historię łowiectwa regionu pszczyńskiego. Szukać u wydawcy.



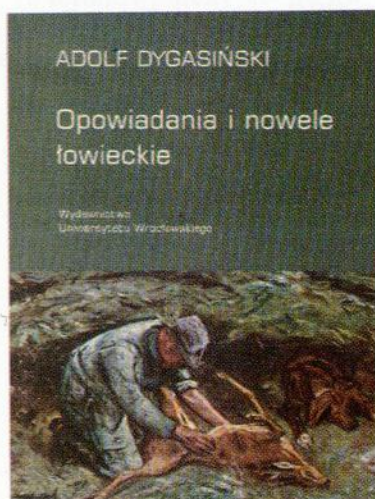
„80 lat Polskiego Związku Łowieckiego. Łowiectwo na Opolszczyźnie”. Tekst: Jerzy Dziedzic, Jan Kubok. Zdjęcia: Jerzy Bień, Krzysztof Duniec, Roman Hławacz. Brak miejsca i roku wyd. PZŁ Zarząd Okręgowy w Opolu. Oficyna Piastowska. str.16, + mapa skł. z tekstem. Okł.brosz.lakier. 24cm. ISBN 83-914627-8-1. ISBN mapy 83-914627-6-5.
Skromne ale ciekawe i ładnie wydane opracowanie. Szukać u wydawcy: tel./fax. (0-77) 453 84 56 – 57.



„Łowiectwo na Ziemi Szczecińskiej”. 80 lat Polskiego Związku Łowieckiego”. Szczecin 2003. Rada Okręgowa i Zarząd Okręgowy PZŁ w Szczecinie. Zdjęcia Ryszard Czeraszewicz. Folder składany, str.[8], 20,6cm.
Szukać u wydawcy: tel.(0-91) 487 28 88. e-mail: pzlszczecin@wp.pl



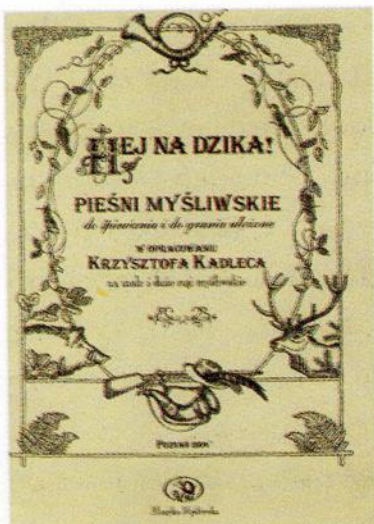
Benon Miśkiewicz – „Polowania wielkopolskich myśliwych w ikonografii”. Szreniawa 2004. Wydawca: Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. str. 31, ilustr., opr.tw.lakier., 24cm. ISBN 83-86624-38-8. *Rzecz o istocie polskiego łowiectwa. Szukać u wydawcy: tel.(0-61) 81 07 629, fax (0-61) 81 07 642. e-mail: muzeum@muzeum-szreniawa.pl*



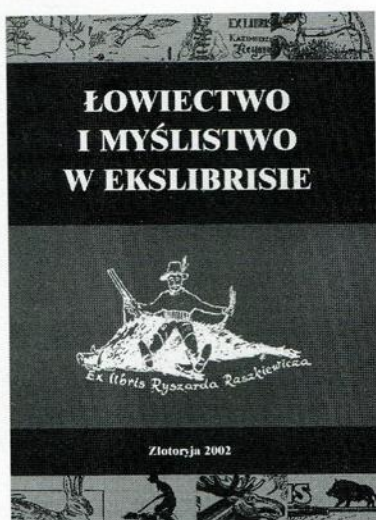
Adolf Dygasiński – „Opowiadania i nowele łowieckie”. Wstęp, wybór i opracowanie Ireneusz Sikora. Wrocław 2003. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. str. 206, okł.brosz.lakier., 20,5cm. ISBN 83-229-2322-8. *Trzecia z kolei publikacja z serii BIBLIOTEKI KLASYKI ŁOWIECKIEJ pod redakcją Władysława Dynaka. Szukać w Księgarni Uniwersyteckiej tel.(0-71) 37 52 923.*



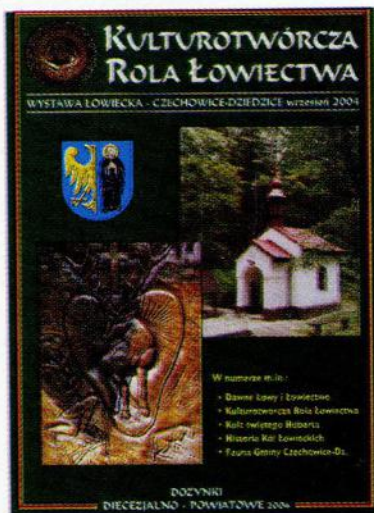
Zygmunt Józwiak – „Trofeum z myśliwego”. Wybór tekstów o języku łowieckim, jego poprawności, przysłowiach i humorze myśliwskim. Warszawa 2004. „Łowiec Polski” Sp. z o.o. str. 146, okł.brosz.lakier., 20,5cm. ISBN 83-89223-12-0. *Już sam podtytuł mówi o zawartości tej interesującej i potrzebnej książki. Kontakt do wydawnictwa: tel./fax (0-22) 826 46 13, 826 20 51 w.22, e-mail: poczta@lowiec.pl*



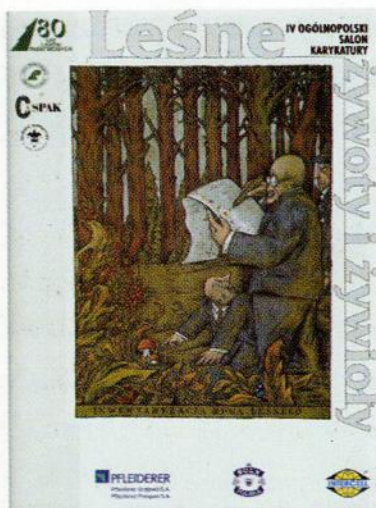
[Krzysztof Kadlec] - „HEJ NA DZIKA!” Pieśni myśliwskie do śpiewania i do grania ułożone. W opracowaniu Krzysztofa Kadleca na małe i duże rogi myśliwskie. Poznań 2004. Wydawnictwo Muzyka Myśliwska. str. 36, okł.broszur., 29,8cm. *Autor opracowania, tym zbiorem wypełnia ogromną lukę jaka istnieje w tym zakresie w naszej literaturze łowieckiej. Zapowiadana jest kontynuacja cyklu. Kontakt z autorem – patrz tabela z adresami prezesów oddziałów na końcu biuletynu lub e-mail: krzyszka@icpnet.pl*



[katalog][Tadeusz Czosnyka] – „Łowiectwo i myślistwo w ekslibrisie”. Z kolekcji Józefa Tadeusza Czosnyki z Wojcieszowa. Wystawa zorganizowana pod patronatem Ryszarda Raszkiewicza Starosty Powiatu Złotoryjskiego. Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Złotoryi 18.10. – 04.11.2002r. Złotoryja 2002. Wydawca: Starostwo Powiatowe w Złotoryi. Nakład 600 egz. str. 44, okł.brosz.lakier., 20,8cm. *Niezwykle starannie opracowany katalog, gratka dla kolekcjonerów.*



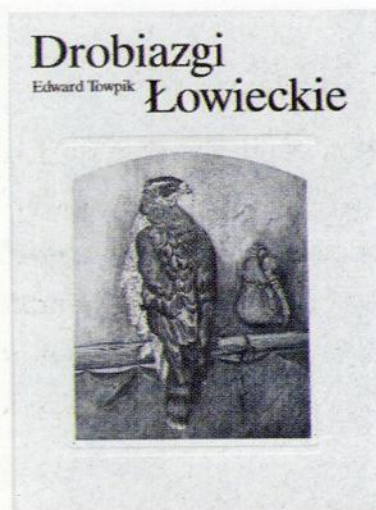
[katalog] „KULTUROTWÓRCZA ROLA ŁOWIECTWA”. Wystawa łowiecka – Czechowice-Dziedzice wrzesień 2004. Dożynki diecezjalno – powiatowe 2004. Brak miejsca, roku i wydawcy (komitet organizacyjny). str. 30, okł.brosz.lakier., 21cm. *Wystawa zorganizowana przy udziale członków klubu z oddziału katowickiego.*



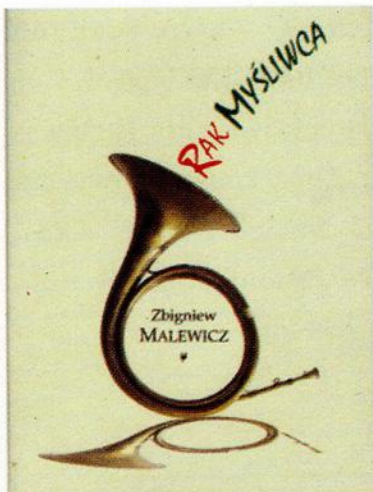
[katalog] **IV Ogólnopolski Salon Karykatury. „Leśne żywoty i żywioły”**. (Warszawa 2004). Muzeum Karykatury. Stowarzyszenie Polskich Artystów Karykatury. Wydanie I. Nakład 1000 egz., str.47, ilustr., okł.brosz.lakier., 29,5cm. ISBN 83-87994-16-2. *Wydanie z okazji 80 - lecia Lasów Państwowych. Wśród szeregu nagrodzonych i wyróżnionych prac są też wyróżnienia i nagroda przyznane przez ZG PZŁ.*



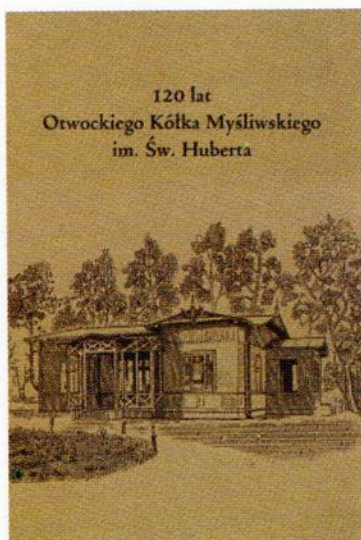
[Jacek Frankowski] **„Leśnicy w karykaturze Jacka Frankowskiego”**. Warszawa 2004. Oficyna Wydawnicza OIKOS Sp. z o.o., str.118, okł.brosz., 14,5cm. ISBN 83-903310-8-X. *Wydanie z okazji 80-lecia Lasów Państwowych. Kontakt do wydawnictwa: tel.(0-22) 822 03 34.*



[katalog] **Edward Towpik – „Drobiazgi Łowieckie”**. Warszawa 1996. Agencja Wydawnicza „Agar”. Nakład 500 egz. w tym 100 numerowanych, wzbogaconych sygnowanym miedziorytem. str.62, okł.karton.tw., obwoluta, futerał, 24cm. ISBN 83-86567-01-5. *Katalog ten był już prezentowany na naszych łamach.*

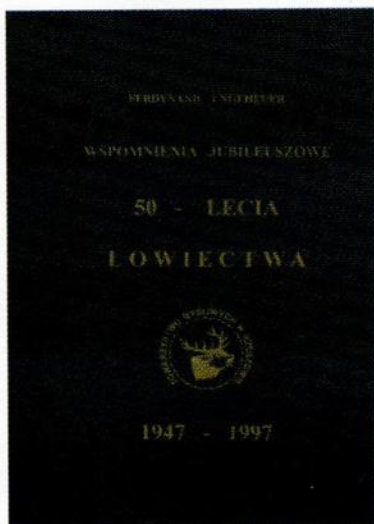


Zbigniew Malewicz – „Rak myśliwca”. Opracowanie redakcyjne Edward Towpik. Warszawa 2002. Wydrukowano nakładem autora 200 egz. na papierze Countryside. str. 38, okł.karton., obwoluta, 22,6cm. ISBN 83-88681-16-8. *Osobiste wspomnienia autora – myśliwego w bibliofilskim wydaniu.*

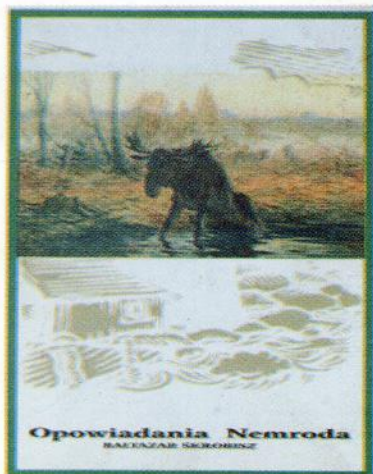


[monografia] „120 lat Otwockiego Kółka Myśliwskiego im.Św. Huberta”. Pod redakcją Edwarda Towpika. Warszawa, w czerwcu 2004 roku. Agencja Wydawnicza AGAR. Nakładem: Edwarda Towpika, Ignacego Wilskiego, Jana Krzysztofa Wilskiego przy wsparciu finansowym Andrzeja Weigla i Krzysztofa Wilskiego, a także przy współudziale środków zgromadzonych przez członków Otwockiego Kółka Myśliwskiego. Nakład 200 egz. str. 77, ilustr.,okł.brosz., obwoluta, 27cm. ISBN 83-86567-36-8.

Bibliofilskie wydanie publikacji o jednym z najstarszych kół łowieckich.



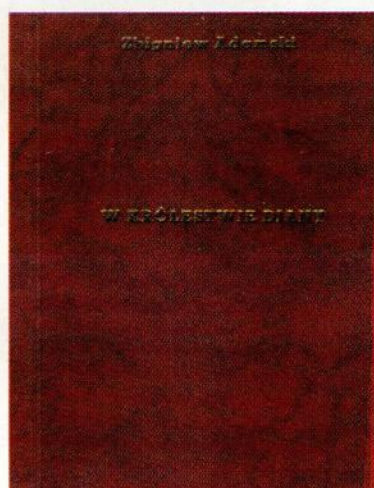
Ferdynand Ungeheuer – „Wspomnienia jubileuszowe”. 50-lecie łowiectwa 1947 – 1997. Brak miejsca, roku i wydawcy. str. 142, strony z ilustr. poza paginacją, okł.tw., 30,3cm. Druk komputerowy, opr. intrologatorska. *Wspomnienia członka Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie.*



Baltazar Skrobisz – „Opowiadania Nemroda”. Kielce 2001. Brak wydawcy. str. 86, ilustr. całostronicowe poza paginacją, okł.tw. 30,3cm. Druk komputerowy, opr. introligatorska. Nakład 30 egz. *Kawał historii kieleckiego łowiectwa, przy tym ciekawie opowiedzianej.*



Krzysztof Potulski – „Stańcie do apelu”. 1953 – 2003 Koło Łowieckie im. Św. Huberta – Płock. Brak miejsca, roku i wydawcy. Strony bez paginacji, ilustr., okł.tw. 30cm. Druk komputerowy, opr. introligatorska. Nakład 27 egz. + 25 egz. *Publikacja obejmuje wspomnienia o nieżyjących już 21 osobach – myśliwych powiązanych z PTRP lub kołem. Kontakt do autora: tel.0-600 917 078.*



Zbigniew Adamski – „W królestwie Diany”. Między Wisłą a Notecią. W ogrodzie Rzepióra. [Jelenia Góra 2003]. Brak wydawcy. str. 216, okł.tw. 21cm. Druk komputerowy, opr. introligatorska. Nakład 5 próbnych egz. przeznaczonych dla: Biblioteki ZG PZŁ, Zarządu Okręgowego PZŁ w Jeleniej Górze, Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej w Warszawie, Zarządu KŁ „Diana” w Inowrocławiu i archiwum autora. *Kontakt do autora, nie tylko tej książki: (0-75) 752 49 02.*

Andrzej W. Głowacki

Ze względu na brak miejsca, dokończenie artykułu zamieścimy w kolejnym numerze.
Redakcja

ADRESY ZARZĄDU KLUBU

Imię i nazwisko	Funkcja	Adres	Telefon
Marian LENDZIOSZEK	prezes klubu	87-100 Toruń ul. Niesiołowskiego 6/5	p.) 0-506 11 81 52 d.) 0-56 648 07 55
Mateusz KRUPIŃSKI	v-prezes	05-800 Pruszków ul. Chopina 14 m7	0-602 123 914
Marek FILIPCZYK	v-prezes	42-400 Zawiercie ul. Marciszowska 47a	0-502 738 566 d.) 0-32 670 32 25
Marek STAŃCZYKOWSKI	sekretarz	05-300 Mińsk Maz. ul. Warszawska 206	0-604 492 596 0-25 758 46 36
Zdzisław KORZEKWA	skarbnik	42-165 Lipie ul. Dolna 3	0-601 065 372 d.) 0-34 318 83 14

ADRESY PREZESÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH

Nr.	Imię i nazwisko	Oddział	Adres	Telefon
1.	Andrzej JĘDRYSIAK	Częstochowa	41-947 Piekary Śląskie ul. Czwartaków 2	0-601 416 497 d.) 0-32 767 35 70
2.	Andrzej LIPKA	Gdańsk	83-133 Gąsiorki Majewo 14/1	0-601 966 595
3.	Mieczysław PROTASOWICKI	Gorzów Wlkp.	66-400 Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 9a/9	d.) 0-95 720 14 98 p.) 0-95 763 10 58
4.	Antoni PAPIEŻ	Katowice	33-300 Nowy Sącz ul. Lwowska 93	0-608 426 882 0-18 441 52 29
5.	Jerzy MIKOŁAJCZYK	Kraków	32-600 Oświęcim ul. Garbarska 16	d.) 0-33 843 34 49 0 502 106 834
6.	Roman PREISING	Kociewie	83-200 Starogard Gdański ul. Sobieskiego 20	d.) 0-58 562 35 11 p.) 0-58 561 42 05
7.	Henryk MICHAŁOWSKI	Opole	45-110 Opole ul. Wiśniowa 63	p.) 0-77 453 84 56 d.) 0-77 44 28 105
8.	Grażyna KRET	Rzeszów	35-021 Rzeszów ul. W. Pola 12/15	0-609 833 786
9.	Waldemar KISIELEWICZ	Toruń	87-100 Toruń ul. Łączna 86	d.) 0-56 654 76 64
10.	Leszek SEMANIUK	Warszawa	03-197 Warszawa ul. Portowa 9 m. 18	d.) 0-22 811 06 54 0-604 750 861
11.	Tomasz GRZESIAK	Wrocław	56-400 Oleśnica ul. Moniuszki 64/4	d.) 0-71 398 17 74
12.	Krzysztof KADLEC	Poznań	61-251 Poznań Osiedle Orła Białego 99/10	0-61-870 20 53 0-696 667 106

Z ramienia Zarządu Głównego PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji
Kol. Anna Majcher - tel. (022) 826 20 51 w. 51 (Biblioteka)

W NUMERZE:

Niezwykły Jubileusz	Bohdan Jasiewicz	1-9
Lasy Państwowe-		
Narodowe dziedzictwo i piękno natury	Bohdan Jasiewicz	10-12
Na "Ptasim szlaku"	Bohdan Jasiewicz	13-16
●		
Łowiectwo w dokumentacji historycznej	Krzysztof J. Szpetkowski	17-18
●		
Z dziejów polskiej pieśni myśliwskiej (część II)	Krzysztof Kadlec	19-24
●		
Edward Skiba 1931-2004	Marck Filipczyk	25-26
●		
Filokartystyka	Konrad Oleszczuk	27-29
Polskie Łowieckie Trofea Filatelistyczne	Krzysztof Mielnikiewicz	30-34
●		
Księgarski Rynek Antykwaryczny (21)	Andrzej W. Głowacki	35-39
Książki z mojej półki	Andrzej W. Głowacki	40-46
●		
Adresy Prezesów Oddziałów Regionalnych		47
Spis treści numeru		48

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja: Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny
Bogusław Bauer, Gustaw Ćwikła, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz, Krzysztof Kadlec,
Krzysztof Mielnikiewicz, Krzysztof J. Szpetkowski

Adres Redakcji: 02-649 Warszawa, ul. Marzanny 10 m.53

Na pierwszej stronie okładki - Rozkosz jesieni. Pocztówka (1936).

Na drugiej stronie okładki - Strona tytułowa pierwszego numeru "Łowca Polskiego" (1899).

Na trzeciej stronie okładki - Na starej fotografii (1931) Rodzinne zawody w strzelaniu myśliwskim.
Gleba w gminie Falenty.

Na czwartej stronie okładki - Polowanie na kuropatwy. Warszawa - Wierzbno.

Akwarela 1934. Malowała Jadwiga Antoszevska

Konto: Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 65102011560000740200072082

Skład i druk: STUDIO VACAT - Tomasz Gerwatowski, tel. 0-602-355-800

ISSN 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.

NA STAREJ FOTOGRAFII



"GLEBA" w Gminie Falenty. Rok 1931, lato.

Rodzinne zawody w st-żelaniu śrutowym i kulowym z broni myśliwskiej. Zawody zorganizował Wacław Chamski, pierwszy od prawej. Zawody urządzono z okazji nadania przez Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego Chamskiemu (pośrodku zdjęcia) i Marianowi Dąbrowskiemu (w mundurze oficerskim)-Krzyża Niepodległości za czynną walkę o niepodległość Ojczyzny w latach 1918-1921. Najmłodszy uczestnik zawodów na dole zdjęcia, to późniejszy redaktor i myśliwy Stanisław Andrzej Dąbrowski.

ŁOWISKA GINĄCE BEZPOWROTNIE

Warszawa rok 1934. Łowisko Wierzbno na Mokotowie. Poluje na kuropatwy Józef Antoszewski.
Dziś w tym miejscu przebiega ulica J.P. Woronicza i stoją zabudowania Telewizji Polskiej.



Akwarela (1934r.)

Malowała Jadwiga Antoszevska